Nr. 127 | Sobota 1 maja 1937 r. | Rocz XLVI

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7 — Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Św. Tomasza 11-a
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 10 groszy za numer
Miesięcznie złotych 2.50
Zagranicą złotych 5.60
Konto P.K.O. w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 100

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, na prowincji miesięcznie zł. 2.50, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr 50 zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Walka o każdą piędź ziemi

Krwawa bitwa o Durango na froncie baskijskim

Kwatera główna wojsk powstańczych donosi, że wojska rządowe skoncentrowały pod Durango bardzo liczne oddziały, które stawiały zacięty opór. Miasto zajęte zostało przez powstańców po ciężkich walkach, mimo mgły, która utrudniała bardzo działalność zarówno lotnictwa, jak i artylerii.

We wtorek wieczorem oddziały gen. Mola

OTOCZYŁY CAŁKOWICIE OKOLICE DURANGO,

gdzie Baskowie skoncentrowali ostatnie swe siły, reprezentowane przez 5.000 żołnierzy i 20 ciężkich czołgów. W środę rano artylerja powstańcza rozpoczęła ostrzeliwanie grup nieprzyjacielskich. Straty były bardzo duże. Kilka czołgów zostało trafionych. Około południa Baskowie usiłowali wydostać się z miasta dwiema drogami: jedną na północny - zachód, a drugą — na południowy - zachód. Próby te jednak zostały udaremnione przez krzyżowy ogień broni automatycznych i artylerii górskiej. Saperzy powstańców odbudowali w ogniu

MOST, WYSADZONY PONOWNIE PRZEZ BASKÓW

na drodze, wiodącej do Verriz. O godz. 15.30, po kontrataku brygad z Navarry, wspieranych przez oddziały karlistów i falangistów, powstańcy przeszli przez most, wkraczając ostatecznie do Durango.

Kolumny, które pierwsze wkroczyły do miasta, udały się następnie dalej, zdobywając dwie miejscowości, położone w odległości 10 klm. na północ od Durango. Oddziały te zajęły również góry Capuna i Motrella.

DURANGO NIE ZOSTAŁO ZAJĘTE?

Według informacyj ze źródeł półurzędowych, powstańcy napierają w dalszym ciągu bardzo gwałtownie na Durango, które znajdować się ma jeszcze w rękach wojsk rządowych, choć powstańcy wprowadzili do akcji znaczne ilości materiału wojennego, jakie zgromadzili w tym okręgu. Na odcinku Eibar - Marquina wojska rządowe, opierając się o swe nowe pozycje, nieustannie niepokoją powstańców, których posuwanie się na tym odcinku zostało wstrzymane. Wojska rządowe, znajdujące się w okopach drugiej linii, ostrzeliwują straże przednie powstańców i utrzymują się na swych pozycjach, a duch bojowy wojsk jest bardzo dobry.

TO BANDY HITLEROWSKIE ZNISZCZYŁY HISTORYCZNE MIASTO GUERNICA.

Koresp. Havasa podaje oświadczenie prezydenta Rządu baskijskiego, który protestuje przeciwko zrzucaniu przez powstańców odpowiedzialności za palenie miast baskijskich na Basków. Przy czym powołuje się na świadectwo dziennikarzy i przedstawicieli konsularnych państw obcych, co do niszczycielskich instynktów faszystów hiszpańskich. Prezydent twierdzi, że w ciągu 3 godzin 30 samolotów niemieckich bombardowało zaciekle ludność historycznego miasta Guernica. Pragnę wierzyć — dodał prezydent — że narody przyjdą z pomocą 300 tysiącom kobiet i dzieci, szukających dziś schronienia w Bilbao. Dla mężczyzn nie żądamy niczego, gdyż niezłomna wola obrony wolności narodu da im siły do poniesienia ze spokojem największych ofiar.

NOWE TRANSPORTY DLA BILBAO.

Angielski statek handlowy „Backworth" z ładunkiem węgla, drzewa i żywności, który przed kilku dniami wypłynął z Londynu, przybył wczoraj bez przeszkód do Bilbao. eskortowany aż do granicy wód terytorialnych przez kontrtorpedowiec brytyjski. „Backworth" zakontraktowany był przez brytyjski komitet pomocy dla Hiszpanii. Cały szereg wybitnych osobistości oraz posłów do Izby Gmin składało datki w naturze i w pieniądzach na skompletowanie ładunku statku. „Backworth" jest 8-ym z rzędu statkiem brytyjskim, który dotarł do Bilbao.

St. Jean de Luz opuściły wczoraj w nocy 4 dalsze statki brytyjskie, udające się do Bilbao.

KŁÓTNIE W OBOZIE GEN. FRANCO.

Według wiadomości, nadeszłej z nad granicy hiszpańskiej, przewódca Falangi hiszpańskiej, Manuel Hedilla, został aresztowany. Odmówił on podobno wykonania niektórych postanowień gen. Franco w związku z niedawnym dekretem o unifikacji milicji i połączeniu wszystkich partyj hiszpańskich. Uwięzienie Hedilly wywołało duże wrażenie.

FASZYŚCI IRLANDZCY MAJĄ DOSYĆ WALKI.

Przewódca faszystów irladzkich, gen. O'Duffy, wydał rozkaz, aby brygada irlandzka, walcząca w Hiszpanii po stronie powstańców, powróciła do Irlandii. Rozkaz powołuje się m. in. na uchwaloną przez parlament Wolnego Państwa Irlandzkiego ustawę, zakazującą Irlandczykom zaciągania się do do wojska w charakterze ochotników. Oczywiście, że ustawa ta była tylko pretekstem dla faszystów, którzy w rzeczywistości mają dosyć walki.

„Narodowa" armia gen. Franco



Oficerowie i żołnierze hiszpańskiej armii narodowej, waleczni zdobywcy Malagi! Zaraz przetłumaczymy dla was na niemiecki, włoski i arabski przemówienie przedstawiciela gen. Franco.

1 Maja we Francji

będzie gigantyczną manifestacją Świata Pracy

Generalna Konfederacja Pracy Francji i wszystkie jej organizacje zamierzają nadać świętu Pierwszego Maja.

CHARAKTER OLBRZYMIEJ MANIFESTACJI,

która zaznaczy się m. in. przez symboliczne powstrzymanie się od pracy.

URZĘDNICY MAJĄ ŚWIĘTOWAĆ CAŁKOWICIE.

Pracownicy środków komunikacyjnych i szoferzy taksówek czynni będą tylko do godz. 20-ej. W godzinach popołudniowych odbędą się dwa pochody, organizowane przez związek syndykatów departamentu Sekwany. Pochody te wyruszą — jeden z placu Voltaire'a, a drugi z placu Bastylii i dojdą do Vincennes, gdzie przewódcy Generalnej Konfederacji Pracy wygłoszą przemówienia, transmitowane przez wszystkie rozgłośnie w kraju. Dodać należy, iż

W DNIU 1-go MAJA NIE UKAŻE SIĘ WE FRANCJI ŻADEN DZIENNIK.

Ostatnia karta Mussoliniego

Groźba zawarcia sojuszu wojskowego z Hitlerem



MUSSOLINI.

Jak donosi korespondent wiedeński „Kuriera Warszawskiego", pobyt generała Goeringa w Rzymie i jego „prywatne" konferencje z Mussolinim i hr. Ciano, zapowiadana na 3 maja wizyta von Neuratha i prawdopodobnie przybycie Blomberga do stolicy Włoch w dniu rocznicy włączenia Abisynii do imperium włoskiego, wreszcie rokowania dyplomatyczne między Wilhelmstrasse i Palazzo Venezia o ustalenie daty rewizyty Mussoliniego u Hitlera — wywołały wrażenie, że między Rzymem a Berlinem przygotowuje się zwrot w kierunku przeistoczenia dotychczasowego stosunku przyjaźni w niemiecko - włoski sojusz wojskowy.

Czy jednak plan zawarcia włosko - niemieckiego sojuszu wojskowego oznaczać ma gotowość Włoch do zbrojnej rozprawy z mocarstwami zachodnimi, czy też jest to dalszym a równocześnie ostatnim już objawem włoskiej polityki DEMONSTRACJI, na to trudno dać w tej chwili ścisłą odpowiedź.

Strasząc widmem sojuszu wojskowego z Niemcami Mussolini rzuca na stół niejako swoją OSTATNIĄ KARTĘ w nadziei, że Anglia ulęknie się może tej groźby, uzna imperium włoskie, udzieli kredytów państwom dyktatorskim, przyzna Niemcom kolonie i wstrzyma wyścig zbrojeń. Nic jednak nie przemawia za tym by Anglia i Francja dały się teraz nastraszyć.

Londyn bez autobusów

Strajk komunikacyjny w stolicy W. Brytanii

Toczące się od 2-ch dni rokowania między delegatami zarządu londyńskiego transportu pasażerskiego a delegatami prezydium Związku zawodowego pracowników transportowych, nie doprowadziły dotąd do porozumienia. Żadna ze stron nie ustąpiła i, o ile w ciągu dnia dzisiejszego nie zostanie osiągnięte porozumienie, to o północy z piątku na sobotę przestaną kursować autobusy londyńskie.

Obecne położenie zdaje się wskazywać, że strajk autobusów jednak nastąpi. Nie wiadomo wprawdzie, czy potrwa on długo, ponieważ nie jest do pomyślenia, aby Londyn w obecnym okresie przed koronacyjnym mógł znieść chaos komunikacyjny, jaki niewątpliwie wywołać musi strajk autobusów. Autobusy są, jak wiadomo, najbardziej popularnym środkiem komunikacji miejskiej w Londynie i codziennie czynnych jest około 6 tysięcy wozów. Specjalnie odczuwać by się dał strajk autobusów w sobotę, albowiem jest to, poza świętem 1 maja, dzień, w którym odbędą się finały rozgrywek piłkarskich o puhar Anglii.

Parlament odmówił

przyznania pensji b. królowi Edwardowi VIII

Komisja parlamentarna angielskiej Izby Gmin do spraw listy cywilnej, pod przewodnictwem Neville Chamberlaina, zakończyła wczoraj swe prace. Jak słychać, komisja nie przewiduje żadnej pensji dla księcia Windsoru. Odrzuciła ona również propozycję nacjonalizacji dochodów księstw Tornwalii i Lancaster.



KS. WINDSOR, B. KRÓL EDWARD VIII.

Obrona Małej Ententy

Według wiadomości z Pragi, utworzony został w ministerjum wojny w Bukareszcie nowy wydział, który ma za zadanie koordynację prac dla obrony wszystkich trzech państw Małej Ententy. Kierownictwo nowego biura objął płk. Pika, były atache wojskowy Czechosłowacji w Bukareszcie, który przed kilkoma dniami opuścił swą placówkę.

Pożar w świątyni Wan-Szu-Su

Ubiegłej nocy wybuchł pożar w świątyni Wan - Szu - Su, w okolicach Pekinu. Świątynia ta służyła za sanatorium dla osób używających... narkotyki. Ostatnio przebywało tam 800 chorych. Wskutek zamieszania, jakie wybuchło podczas pożaru 400 mieszkańców sanatorium zdołało zbiec. Policja ogłosiła natychmiast stan oblężenia(!)

Chiny nie uznały zaboru Abisynii

Nowomianowany ambasador włoski w Chinach Giulio Sora wręczył wczoraj prezydentowi centralnego Rządu chińskiego Lin-Senowi swe listy uwierzytelniające w imieniu króla Włoch i cesarza Abisynii. W odpowiedzi swej prezydent ograniczył się do wymienienia tylko tytułu króla Włoch.



PREZYDENT CHIN LIN - SUN.

Miasto odcięte od świata

Wylew rzeki Thames w Ameryce odciął miasto Thamesville od świata. Setki mieszkańców uwięzionych zostało w ten sposób w swych domach. Tysiące zdołały jednak wydostać się przedtem z miasta.

Na miejsce wiecznego spoczynku

Ostatnia droga Zb. Zapasiewicza

Z kaplicy powązkowskiej na cmentarz odprowadziły tow. Zbigniewa Zapasiewicza Czerwone Sztandary, towarzysze walki i pracy i tłumy młodych, którym bliskie było proste ale trudne Jego życie, którym bliska była Jego ewolucja ideowa i Jego ostatnie stanowisko.

Na ramionach przyjaciół odbył tow. Zapasiewicz ostatnią, najspokojniejszą drogę, w szpalerze czerwieni sztandarów, do których przyszedł pełen energii i woli walki. W imieniu Unii Zw. Prac. Przemysłowych żegnał Go ob. Grygołajtis — słowami uznania dla Jego „woli czynu, która rodzi wolę zwycięstwa".

W imieniu PPS. i Wydz. Młodzieży PPS mówił tow. Zaremba.

— Przyszedł do nas tow. Zapasiewicz w okresie ciężkiej walki i zaraz zajął stanowisko pełne odpowiedzialności, na jednym z najtrudniejszych odcinków ruchu, na odcinku pracowniczym, stając się czynnikiem twórczym i jednając serca mas wszystkich.

Żegnał Zmarłego w imieniu współpracowników ob. Kulesza. Serdecznymi słowami mówił ob. Pile z krakowskiego „Legionu Młodych" - Frakcji, podkreślając wielką rolę, jaką odegrał Zmarły w życiu młodzieży.

— Kierowaliśmy do niego nasze myśli, wierzyliśmy w niego i zawsze, kiedy żegnaliśmy się z nim, mówił nam proste, mocne słowa: Jedzcie i trzymajcie się! I te same słowa płyną teraz do nas z jego mogiły.

Następnie przemawiał przedstawiciel kolegów z Francji i p. Mrozewicz w imieniu przyjaciół osobistych.

Wolno opuściła się czarna trumna. I znowu pochyliły się czerwone sztandary nad pokrytą mnóstwem kwiatów mogiłą, nad rozpostartymi w dół czerwonymi wstęgami wieńców.

Ostatnia droga Teodora Toeplitza

Wczoraj, odbył się pogrzeb tow. Teodora Toeplitza.

Pociąg, wiozący zdążających na pogrzeb do Brwinowa, gdzie został pochowany Zmarły, był przepełniony.

W pogrzebie wzięły m. in. udział ze sztandarami delegacje dzielnic warszawskich PPS., „Żoliborz - Marymont" i „Rakowiec", miejscowego Komitetu P. P. S., Związku Robotników Budowlanych PPS., Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, organizacji kobiecej. Na mogiłę złożono dużo wieńców.

Nad otwartą mogiłą przemawiali ob. Jurkiewicz w imieniu T-stwa Reformy Mieszkaniowej, p. Vice-Prezydent m. st. Warszawy Pohoski, ob. Paprocki imieniem Związku Urbanistów i ob. Sokołowski im. organizacyj Spółdzielczych.

Dłuższe przemówienie w imieniu władz partyjnych, oświetlające postać szlachetnego i uczynnego towarzysza, wygłosił tow. M. Nowicki.

Żegnał też zmarłego w imieniu najbliższych współpracowników oraz najbliżej ze zmarłym związanej placówki — Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej — tow. Tołwiński. We wszystkich przemówieniach przebijał szczery żal nad utratą Zmarłego.

Wszyscy stwierdzali, że luka powstała po Zmarłym w organizacjach mieszkaniowych jest nie do zastąpienia. Nawoływano więc do naśladowania Zmarłego w pracy społecznej. Wyrazem oddania hołdu Zmarłemu ma być zbiórka na Fundusz Stypendialny imienia T. Toeplitza, którego stworzenie zainicjowała Warsz. Spółdzielnia Mieszkaniowa.

Umowa zbiorowa w przemyśle naftowym została podpisana

Ag. PAT donosi::

Po przeprowadzeniu pertraktacyj między delegacją przemysłowców naftowych a delegacją pracowników przemysłu naftowego we Lwowie została zawarta umowa zbiorowa. Robotnikom rafineryjnym przyznano podwyżkę w wysokości 6 procent, a kopalnianym 7 proc. Ponadto robotnicy otrzymali szereg korzystnych dla nich dodatków.

Zwycięska akcja górników kopalń pszczyńskich

Strajk na kopalni „Beor" trwał w czwartek. Poza tym akcja jeszcze w środę rozszerzyła się na należącą do tego samego koncernu pszczyńskiego kopalnię *„Emanuel"*.

W czasie prowadzonych rokowań udało się uzgodnić większość postulatów. Rokowania z dyrekcją kopalń pszczyńskich prowadził tow. Janta. Górnicy z kopalni „Emanuel", dowiedziawszy się o uwzględnieniu większości postulatów i o uwzględnieniu sprawy zaliczki — wyjechali na powierzchnię. Należy spodziewać się również, że na kopalni „Beor" akcja dobiegnie pomyślnego końca.

***

Wspólna konferencja przedstawicieli górników i dyrekcji kopalni odbyła się w czwartek. C. Z. G. reprezentowali tow. tow. Stańczyk Chróst, którzy przedstawili kilkadziesiąt postulatów, m. in. domagając się podwyżki płac o 20%. Dziś — dalszy ciąg konferencji.

***

Z liczby górników, którzy zachorowali w czasie głodówki na kopalni „Siemianowice" jeszcze kilkudziesięciu znajduje się na leczeniu w szpitalu.

Echa afery z maturami

Na podstawie sprawozdań, złożonych przez kuratora okręgu szkolnego lwowskiego i delegata ministerium W. R. i O. P. w sprawie przebiegu egzaminów dojrzałości na terenie okręgu szkolnego lwowskiego, p. minister W. R. i O. P. polecił kuratorowi unieważnić przeprowadzone egzaminy piśmienne w tych szkołach, w których abiturienci korzystali z tematów, uzyskanych w drodze nielegalnej. (PAT.).

Zakończenie blokady w Krakowie

W czwartek zakończyła się w Krakowie blokada w gmachu Bratniej Pomocy przy ul. Jabłonowskich, okupowanego od przeszło miesiąca przez młodzież demokratyczną. (PAT).

Jutro zbiórka na T. U. R. w całym kraju!

Na oświatę robotniczą w dniu 1 Maja odbywa się wszędzie publiczna zbiórka na TUR.

Cały świat Pracy złoży datki na bibljoteki, orkiestry, świetlice!

Pod hasłem: TUR dla robotników—robotnicy dla TUR

DZIŚ DO GODZ. 12-ej W POŁUDNIE MOŻNA JESZCZE ZAMAWIAĆ W NASZEJ ADMINISTRACJI 1-szo MAJOWY NUMER PROPAGANDOWY, KTÓRY UKAŻE SIĘ JUTRO W ZNACZNIE ZWIĘKSZONEJ OBJĘTOŚCI I POWIĘKSZONYM NAKŁADZIE.

Jutro—nasz wielki Pierwszo-Majowy numer propagandowy

W numerze — obok artykułów i prac przedstawicieli polskiego ruchu socjalistycznego — artykuły LUDWIKA DE BROUCKERE'A, przewodniczącego Międzynarodówki Socjalistycznej.

FRYDERYKA ADLERA, sekretarza generalnego Międzynarodówki Socjalistycznej.

OTTO WELSA przywódcy Niemiec podziemnych,

TEODORA DANA, przywódcy socjalistów rosyjskich.

W numerze — wspomnienia Ludwika Krzywickiego, utwory JULIANA TUWIMA, CZESŁAWA CIEPLIŃSKIEGO, EDWARDA SZYMAŃSKIEGO.

Cena numeru — tylko 10 gr.

Do naszych korespondentów

Korespondentów naszych prosimy o podawanie telefonicznie sprawozdań z obchodów pierwszomajowych w dn. 1 maja, w godz. od 4—6 po poł.

Telefon Redakcji:
Warszawa, 508-70.

Międzynarodowa policja powietrzna miałaby czuwać nad pokojem świata

Bawiący obecnie w Londynie francuski minister lotnictwa Cot przyjął wczoraj przedstawicieli prasy angielskiej wobec których podkreślił prywatny charakter swej podróży. Skorzysta jednak ze swego pobytu w Anglii, aby nawiązać kontakt z lotnictwem brytyjskim, dla którego żywi podziw. Minister podkreślił wiarę Francji w Ligę Narodów i dodał, że Francja zamierza oprzeć swą politykę zewnętrzną na działalności Ligi Narodów. Liga mogła ponieść ostatnio pewne niepowodzenia w Abisynii i Hiszpanii, gdzie nie zdołała zapewnić pokoju, lecz prawdą jest nadal, że najlepsze widoki sprowadzenia pokoju tkwią we wzmocnionych instytucjach genewskich.

W sprawie ewentualnego ograniczenia zbrojeń powietrznych minister przypomniał, że Francja zaproponowała po wojnie zniesienie armii powietrznej i stworzenie międzynarodowej siły powietrznej. Jego zdaniem, propozycja ta dała by się urzeczywistnić tylko w drodze układu powszechnego.

Sandżak Aleksandretty

Francja wycofuje swoje wojska z Syrii

W Damaszku odbyły się wielkie uroczystości z okazji powrotu ministrów syryjskich z Paryża, dokąd jeździli oni w sprawie Sandżaku Aleksandretty. Podczas uroczystości premier syryjski wygłosił przemówienie, w którym sformułował żądania syryjskie w następujących punktach:

1) traktat syryjsko - francuski będzie wykonywany natychmiast, bez oczekiwania na ratyfikację,

2) Aleksandretta zachowa charakter syryjski i arabski,

3) stosunki syryjsko - tureckie pozostaną nadal przyjazne,

4) amnestia obejmie wszystkich bez wyjątku wygnańców politycznych.

Na żądanie te, jak zaznaczył premier, delegacja syryjska uzyskała pełną zgodę Francji. Aprobata polityki syryjskiej przez Francję, szczególnie w stosunku do Sandżaku Aleksandretty ma wielkie znaczenie i może zaważyć na przyszłych poczynaniach politycznych na Bliskim Wschodzie.

***

W kołach politycznych Syrii twierdzą, że zapadła już decyzja w sprawie ewakuacji wojsk francuskich z Syrii. Wojska te zostaną rozlokowane na terytorium Libanu, graniczącym z Syrią.

Przegląd prasy

SWAT...

Cat ze *„Słowa"* chce koniecznie połączyć we współpracy politycznej prawicę „sanacji" z endecją. To też rozpatrując ostatnie uchwały endeckie w art. p. t. „Kiedy obie strony chcą zjednoczenia", wzywa endecję, by przestała prowadzić politykę *„wewnętrznej emigracji"* (oderwaną od bieżącego życia) i wskazuje na to, że antyżydowskie wynurzenia płk. Kowalewskiego, szefa sztabu OZON.-u, są w gruncie rzeczy *„zajęciem pozycji R. Dmowskiego"* (!). Proponuje wynagrodzić zasługi R. Dmowskiego — np. orderem Orła Białego, bo to ułatwi porozumienie. Cat kończy:

„W dramacie Ibsena Dżon Gabriel oBrkman dwie kobiety ponad głową ukochanego zmarłego podają sobie ręce".

Fatalna analogia. Borkman był *skrachowanym* działaczem przemysłowym. A poza tym w dramacie *obie* kobiety kochały nieboszczyka... obie!

DZIWNA „POLITYKA".

W ostatniej „Polityce" znajdujemy artykuł p. t. „Szlaki Grunwaldzkie", w którym autor doradza Polsce *współdziałanie z hitlerowcami przeciw ZSSR.* Artykuł zaczyna się od tego, że wspólnie z Niemcami moglibyśmy obecnie przerobić całą „mapę Europy". Imperialistyczne perspektywy na wielką skalę. Autor zastrzega się, że bynajmniej nie lekceważy niebezpieczeństwa niemieckiego, wprost *odwrotnie.* Ale właśnie — aby z czasem móc swobodnie operować na zachodzie na froncie niemieckim, trzeba obecnie rozgromić Rosję (i w ten sposób mieć święty spokój na wschodzie). Naturalnie wspólnie z Niemcami.

Autor kończy:

„Droga do Grunwaldu w przyszłości prowadzi dziś przez sojusz faktyczny z Niemcami".

Bardzo to zawiłe... Wszak jeśli Niemcy rozgromią wspólnie z Polską ZSSR., w takim razie tak się obłowią, tak się wzmocnią, tak po prostu otoczą Polskę sferami swych posiadłości i wpływów, że Polska po prostu stanie się wassalem Niemiec! Ale „Polityka" liczy na to, że po zwycięskiej wojnie z ZSSR. Niemcy będą „wyczerpane" (?)...

Słowem sztubackie pomysły. Sztubackie, ale bardzo *szkodliwe.*

GOSPODARCZE TRUDNOŚCI III-ej RZESZY.

Organ „czarnego frontu" (Strassera) *„Die deutsche Rewolution"* (Nr. 8) wskazuje, jak pod wpływem ciężkiej sytuacji w „III-ciej" Rzeszy hitleryzm *rezygnuje z autarkii* i proponuje szerokie międzynarodowe współdziałanie gospodarcze. Wystarczy przypomnieć podróż Schachta do Brukseli, który oświadczył tam kategorycznie, że Niemcy pragną wziąć udział w usiłowaniach utworzenia liberalnego gospodarczego reżimu w zakresie międzynarodowym. Warto też przypomnieć analogiczne oświadczenia samego Hitlera wobec staruszka Lansbury'ego. Schacht zaprosił nawet Zeelanda — tego niedawnego „kandydata Żydów, jezuitów i marksistów" (w walce z Degrellem) — do Berlina, aby szczegółowo omówić zagadnienie międzynarodowej konferencji gospodarczej.

Cóż na to, pisze Strasser, szeregowiec hitleryzmu, wychowywaser nazywa ten nowy zwrot hitleryny w zasadach „autarkii"? Strassrowskim *„Nepem"* (analogicznie do bolszewickiego zwrotu w r. 1921). Jest to oznaka *wielkich trudności gospodarczych* i w ogóle pewnej słabości systemu.

„Paris Midi" uważa, iż w tej trudnej dla hitleryzmu sytuacji trzeba mu postawić jako warunek współdziałania gospodarczego *rezygnację z dyktatury* (!). Ale na razie to będzie jeszcze trudno...

CHŁOPI A SOCJALIZM.

Z zainteresowaniem śledzimy wysiłki socjalistów francuskich w pracy wśród chłopów małorolnych. Te wysiłki dają znaczne rezultaty. „Populaire" co tydzień daje specjalną stronicę, poświęconą pracy w terenie chłopskim p. t. „Populaire dla tych pracujących na wsi". Oto np. obszerny dodatek wiejski w dniu 26 b. m. Sekretarz „Konfederacji Chłopskiej", Calevayrac w obszernym artykule motywuje, dlaczego chłopi popierają Rząd Bluma; przypomina obietnicę min. rolnictwa Monneta, że zostanie przedłożona ustawa o żywiołowych klęskach w rolnictwie i prosi o jej przyśpieszenie; naturalnie związek stowarzyszeń asekuracyjnych prowadzi zażartą kampanię przeciw temu projektowi. Tow. Vée omawia problem stworzenia po wsiach *„ognisk chłopskich"*: winny stać się centrami wiejskiego ruchu umysłowego. Tow. Terrieres omawia sprawę spółdzielni chłopskich: z załączonej statystyki widać, że spółdzielni różnego rodzaju jest wiele: samych spółdzielni elektryfikacyjnych istnieje 50.

Przytaczamy w skrócie treść tych artykułów, aby zainteresować czytelników francuską socjalistyczną pracą na wsi. Będziemy ją obserwowali stale.

ZAGADNIENIE DYSCYPLINY PARTYJNEJ WE FRANCJI.

Jak wiadomo, ostatnia Rada Partyjna francuskich socjalistów zakończyła się rozwiązaniem wewnątrz partyjnej grupy „lewicy rewolucyjnej" i wzmocnieniem dyscypliny.

Jak pisaliśmy już, tow. Pivert przewódca „lewicy rew.", oświadczył, że poddaje się dyscyplinie. A w jednym z ostatnich numerów (z 23 b. m.) „Populaire" t. Pivert umieszcza artykuł, w którym stwierdza, że „lewica" rozwiązała swój komitet kierowniczy, zniosła odrębne karty członkowskie, zamknęła swój miesięcznik, rozwiązała komitety lokalne. W numerze zaś z 24 b. m. t. Severac omawia potrzebę wzmocnionej dyscypliny w Partii i motywuje ją: 1) ogromnym wzrostem Partii, 2) trudnościami, związanymi z udziałem Partii w rządzie. Przypominamy przy tej sposobności, że Rada aprobowała uchwałę konferencji młodzieżowej, wykluczającą z org. młodzieżowej 22-ch członków. *K. Cz.*

Rzym—Białogród—Tirana

„Gazetta del Popolo" stwierdza, że wizyta ministra spraw zagr. Włoch, Ciano w Tiranie będzie miała duże znaczenie dla stosunków albańsko - jugosłowiańskich. Po zawarciu ostatnich układów między Włochami a Jugosławią, stosunki między Tiraną a Białogrodem również stają się bardziej przyjazne, zwłaszcza, że niepodległość Albanii gwarantowana jest obecnie nie tylko przez Włochy, ale i przez Jugosławię.



Hr. CIANO.

Pokwitowania

Na Robotnicze Tow. Przyj. Dzieci

zamiast kwiatów na grób nieodżałowanej pamięci Teodora Toeplitza—adwokat Tadeusz Tomaszewski zł. 25.

Zamiast wieńca na grób Teodora Toeplitza, Zarząd Główny ZZK. składa zł. 50.

Od dnia 1 do 15 maja— Okres propagandy na rzecz masowej prenumeraty naszego organu centralnego

Przed 1 Maja

Represje i „środki zapobiegawcze"

Fala rewizyj i aresztowań przeszła — w myśl starej tradycji — po przez całą Polskę przed dniem 1 Maja.

Dla wiadomości młodszego pokolenia naszej biurokracji przypomnę, że tradycja to wcale dawna. Sięga ona ustalonych obyczajów cesarstwa Rosyjskiego i Królestwa Pruskiego. Europa Zachodnia tej tradycji — szczęśliwym trafem — nie zaznała.

W tym roku represje ogarnęły bardzo wielu członków Polskiej Partii Socjalistycznej od Lwowa po przez Przemyśl czy Hajnówkę aż po Płock i Toruń. O p. staroście z Kalusza pisaliśmy osobno. Ten p. starosta nie życzył sobie w dn. 1 Maja sztandarów P. P. S. na ulicach m. Kalusza. Te sztandary powiewały jednak już wtedy, kiedy p. starosty z Kalusza nie było jeszcze w ogóle na świe[illegible]

*

Zbiegło się z pasmem represyj i „trudności" wezwanie „Małego Dziennika", by w Polsce zakazano oficjalnie pochodów i obchodów Pierwszo-Majowych. Wezwanie jest, oczywiście, samo przez się bezczelnością. Wzruszamy ramionami. Redaktorzy i wydawcy „Małego Dziennika" nie mieli nigdy nic wspólnego z Polską walczącą. Cóż mogą wiedzieć o niej, o jej przeszłości i o jej dniu dzisiejszym? Od administracji Państwa Polskiego mamy wszakże prawo domagać się postawy innej, niż... stosowania „tradycyj" represyj „przedmajowych".

Proszę — tytułem przykładu — dwa nazwiska:

Mieczysław Rotbeim w Warszawie, członek dzielnicy Mokotów P. P. S.;

Franciszek Kozłowski w Płocku, członek miejscowej organizacji P. P. S.

Aresztowano jednego i drugiego. Co? jak? dlaczego? nie sposób wyjaśnić. Jakaś „kartoteka"! Cóż to znowu za „kartoteki", kopiowane ze znanych obcych wzorów? Pp. urzędnicy wydziałów bezpieczeństwa powinni być pouczeni, że obywatele Rzeczypospolitej mają duże obowiązki, ale mają też i pewne prawa...

*

Na marginesie niejako represyj „przedmajowych" chciałbym poruszyć sprawę zawieszenia biuletynów agencji „Press". Chcę wierzyć, że organizacje dziennikarskie — w myśl uchwał ostatniego walnego zjazdu Związku Dziennikarzy — zajmą się tą sprawą bardzo bądź co bądź... niezwykłą.

Z agencji „Press" korzystaliśmy często. Lwia część jej rzetelnych i doskonale zebranych informacyj dotyczyła nie stosunków wewnętrznych Polski, tylko stosunków wewnętrznych w „Trzeciej" Rzeszy; w „Trzeciej" Rzeszy i w Gdańsku.

Więc... co ma znaczyć to zawieszenie i co ma znaczyć komunikat ag. P. A. T. o zawieszeniu? Pp. kierownicy ag. P. A. T. należą, o ile wiem, do polskich organizacyj dziennikarskich. Może zechcą wytłumaczyć tym organizacjom swój zarzut pod adresem kolegów z ag. „Press", że ci koledzy pracowali na szkodę Państwa Polskiego.

Gdzie? kiedy i w jaki sposób?

M. NIEDZIAŁKOWSKI.

Zakaz pochodu 1-majowego w Przeworsku

Komitet PPS. i organizacje robotnicze w Przeworsku złożyły we właściwym czasie Starostwu w Przeworsku podanie o zezwolenie na zgromadzenie pod gołym niebem i pochód manifestacyjny w dniu 1go maja. Z niezrozumiałych powodów starostwo odmówiło zezwolenia na zgromadzenie pod gołym niebem i pochód, godząc się jedynie na zgromadzenia w lokalu. Przeworsk jest wprawdzie siedzibą ks. Lubomirskiego, dla którego pochód robotniczy byłby niemiłym widokiem, ale pozatym nie ma chyba dla Przeworska innych niż dla całego kraju przepisów, ani wskazań władz wyższych.

Do wiadomości prasy katolickiej

Jak przyjęto w „Trzeciej" Rzeszy encyklikę papieską

Ponieważ nasza „katolicka" prasa o pewnych sprawach katolickich, zachodzących w „Trzeciej Rzeszy", najchętniej milczy, przeto wyręczymy ją i napiszemy, jak to władze hitlerowskie ustosunkowały się do ostatniej encykliki papieskiej.

Działo się w małej miejscowości oldenburskiej Essen w Palmową niedzielę. Encyklika została odczytana z ambony miejscowego kościoła dopiero na nabożeństwie popołudniowym, a po nabożeństwie sprzedawano odbitkę encykliki u wyjścia z kościoła. Sprzedażą zajmowały się członkinie mariańskiej kongregacji. Naraz zjawili się dwaj policjanci i na terytorium kościelnym skonfiskowali wydrukowane egzemplarze encykliki.

Gdy miejscowe duchowieństwo zaprotestowało przeciw tej represji, policjant Pietrowski wciągnął kolporterki na plebanię, gdzie oświadczył dziewczętom, że zostają aresztowane. Za policjantami pod plebanię ruszył tłum wiernych.

Po przesłuchaniu aresztowanych jeden z policjantów udał się po auto, lecz żaden szofer nie chciał zgodzić się na odwożenie aresztowanych do więzienia. Policja zażądała telefonicznie auta z sąsiedniej miejscowości Quakenbrück, ale gdy auto przyjechało do Essen tłum zmusił szofera do powrotu, w przeciwnym razie zagroził zdemolowaniem maszyny.

Tymczasem burzliwy nastrój wśród tłumu stale wzrastał. Rozlegały się okrzyki, domagające się uwolnienia dziewcząt. Zjawił się burmistrz, który wygłosił przemówienie do tłumu, usiłując uspokoić go. Nie wiele to pomogło. Wówczas policja porozumiała się telefonicznie z Gestapo i po dłuższej rozmowie oświadczyła tłumowi, że po jego rozejściu się aresztowane będą zwolnione. Zapewnienie to nie poskutkowało. Przeciwnie, tłum coraz natarczywiej następował, wołając: „Nie wierzymy wam. Już nieraz okłamaliście nas..."

Wreszcie o godzinie 7-ej wieczorem aresztowane ukazały się w drzwiach plebanii, powitane entuzjastycznie przez tłum.

Lloyd George agituje za Partią Pracy

(Od naszego korespondenta).

Lloyd George wyraził gotowość z racji wyboru uzupełniającego do Izby Gmin, odbywającego się w tych dniach, przemawiać na rzecz kandydata Partii Pracy, która ma przeciw sobie kandydata konserwatywnego.

Zbliżenie to Lloyd George'a do Partii Pracy zasługuje na uwagę.

Anglia jest jednak coraz bardziej oddalona od Frontu Ludowego, ponieważ stosunki między Partią Pracy i komunistami wyłączają wszelką współpracę obu tych partii. Grupy, popierające w łonie Partii Pracy ideę Frontu Ludowego, zostały skarcone przez władze Partii i są zagrożone wydaleniem.

A. E.

Od Red. Grupa zwana Ligą Socjalistyczną, która weszła w kontakt z komunistami i za to została usunięta z Partii Pracy, rozwiązała się.

Sprawa żydowska i sprawa emigracji

O metody dyskusji

Zamieszczamy bez zmian artykuł tow. M. Orzecha, znanego publicysty „Bundu", artykuł, będący polemiką z niedawnym artykułem tow. J. M. Borskiego. Od siebie zwracamy tylko uwagę na dwa punkty: 1) tow. Orzech nie porusza narazie treści zagadnień, o które chodzi; przytacza tylko szereg wyjątków z prasy nacjonalistycznej polskiej i żydowskiej, chcąc w ten sposób wykazać, że tow. Borski popełnił błąd taktyczny, bo broszura jego została wykorzystana przez żywioły, wrogie Socjalizmowi; z tego punktu widzenia należałoby zakwestionować każdy wogóle artykuł i każde wystąpienie, które ktoś może „wykorzystać"; na złą wolę nie ma sposobu; „Nasz Przegląd" wykorzysta niewątpliwie artykuł tow. Orzecha, a jest wszak pismem nacjonalistycznym bezspornie; czy wynika stąd, że nie powinniśmy zamieścić artykułu tow. Orzecha? Sądzimy odwrotnie, sądzimy, że powinniśmy zamieścić;

2) chcielibyśmy jednak i dyskusji merytorycznej, oczywiście, nie koniecznie na szpaltach akurat wyłącznie naszych; bo nikt w ruchu socjalistycznym nie może uznać stosunku pozytywnego do idei emigracji planowej, jako takiej, za... zdradę Socjalizmu; cały sjonizm, jako taki, jest niczem innem, tylko koncepcją emigracji planowej do Palestyny; więc Poale - Sjon, więc klasowy ruch zawodowy w samej Palestynie są poza Socjalizmem? Ale w takim razie są „poza Socjalizmem" i Emil Vandervelde, i Leon Blum, i De Brouckère, i Attlee, przywódca brytyjskiej Partii Pracy, bo wszyscy należą do Komitetu Międzynarodowego przyjaciół Palestyny Pracującej.

Takie rozumowanie byłoby jawnym absurdem. Dlatego pozostajemy przy naszym zdaniu:

Wolno w ruchu socjalistycznym mieć własne zdanie o wykonalności, celowości, możliwości dobrowolnej emigracji planowej;

zmuszanie do emigracji — to, rzecz jasna, wręcz odwrotna, zupełnie inna postawa.

Żaden socjalista polski nie zgodzi się nigdy na metodę wypędzania z Polski współobywateli Rzeczypospolitej. Kwestia natomiast, czy polska polityka państwowa ma się odnosić przychylnie, neutralnie czy też niechętnie do wysiłku sjonistycznego, — to jest kwestia, której nie chcielibyśmy [illegible]

Powtarzamy raz jeszcze: wielu naszych towarzyszy uważa koncepcję planowej emigracji mas żydowskich do Palestyny za utopię; problem oporu arabskiego odegrywa tu, naturalnie, rolę bardzo dużą; inni towarzysze wierzą — w zgodzie z Poale-Sjonem, że Palestyna Pracująca znajdzie jakiś wspólny język z Arabami. My w tej chwili nie uważamy za możliwe przesądzać dalszego rozwoju sytuacji dzisiejszej poprostu dlatego, że sytuacja palestyńska jest sytuacją płynną.

RED.

W polskiej prasie socjalistycznej z dn. 18 kwietnia umieścił tow. J. M. Borski artykuł, w którym uskarża się, że ci, którzy polemizują z jego broszurą o kwestii żydowskiej, używają „metod dyskusyjnych", które tow. Borski określa mianem „terroru na ulicy żydowskiej". Szczególny żal ma tow. Borski do naszego tow. Altera za jego artykuł, ostro krytykujący broszurę t. Borskiego.

Zanim odpowiem na zarzuty t. Borskiego o „metodach dyskusji", skierowane pod naszym, bundowskim adresem, chcę wyjaśnić pewną inną sprawę. My bundowcy nie jesteśmy również wszyscy jednakowo ostrzyżeni maszynką „0" lub „1". I nam bundowcom również wolno mieć własne poglądy na wiele spraw, które nie są objęte naszym programem partyjnym. Posiadamy prawo wypowiadania naszych poglądów, bronienia ich, jak również krytykowania poglądów, wygłaszanych przez innych naszych towarzyszy. Ale tej naszej demokracji partyjnej zakreślona jest jedna granica: nie wolno nam wypowiadać poglądów, które są w sprzeczności z programem partyjnym i z ideologią socjalis[illegible]

Sądzę, że takie zwyczaje i normy panują we wszystkich partiach socjalistycznych. Na ostatnim posiedzeniu Rady Narodowej francuskiej partii socjalistycznej, tak samo sformułowano prawo członków tej partii do posiadania i wypowiadania swych poglądów.

Uważamy, że broszura o kwestii żydowskiej, którą napisał t. Borski, jest raczej sprzeczna z ideologią Socjalizmu, a hołduje raczej tym poglądom i hasłom, jakie wypowiada w tej chwili o kwestii żydowskiej obóz, zwany antysemickim.

Wiemy doskonale, że pisma oenerowskie i antysemickie stale pomawiają PPS o to, że się wysługuje Żydom, że podlega wpływom „międzynarodowego żydostwa", że bodaj zaprzedaje Polskę w niewolę do bankierów żydowskich i t. d.

Broszura zaś t. Borskiego została bardzo życzliwie przyjęta przez całą prasę antysemicką. Z poglądami t. Borskiego na kwestię żydowską w Polsce zgadza się cały obóz antysemicki w naszym kraju.

„Warszawski Dziennik Narodowy" takie wypowiada zdanie o broszurze Borskiego:

> „Dokąd już nie dotarła „zaraza" antysemicka? Ze strony najmniej oczekiwanej otrzymują żydzi raz po raz — zamiast pomocy i pociechy—ostrzeżenia i rady, by jak najprędzej emigrowali z Polski. Czy można było przypuszczać, że *antysemityzm* (podkr. M. O.) znajdzie zwolennika nawet w redakcji „Robotnika", w tej Grenadzie filosemickiego socjalizmu?"

Pisząc o „emigracjoniźmie", jaki t. Borski wysuwa dla rozwiązania kwestii żydowskiej w Polsce, powiada „Dziennik Narodowy",

> „znowu chodzi o wydarcie tym przeklętym endekom jednego z ich haseł". (Dz. N. z 7 kw.).

Ten sam organ endecki, odpowiadając t. Czapińskiemu, który napisał, że „rozwydrzeni antysemici" starają się odwrócić uwagę mas od zadań istotnych i skierowują masy na drogę walki wewnętrznej — z biedotą innych mas —na tę słuszną myśl "Dz. Nar." ripostuje w następujący sposób:

> „Rozwydrzonego antysemitę (p. Borskiego) posiada dziś nawet „Robotnik" w swojej redakcji".

„Goniec Warszawski", pisząc o broszurze Borskiego i o stanowisku, jakie wobec niej zajęły pisma żydowskie, powiada:

> „Okazuje się, że Żydzi zdają sobie sprawę z tego, że nawet PPS musi dążyć do *spolszczenia miast, handlu, przemysłu i rzemiosła* i że nie może być obrońcą interesów żydowskich w Polsce.

Ponieważ i Stronnictwo Ludowe zaostrzyło swój stosunek do Żydów, więc powoli *wytwarza się jednolity front polski w kwestii żydowskiej*". (Podkr. M. O.).

Mógłbym przytoczyć jeszcze cały szereg innych cytat, które wszystkie dowodziłyby niezbicie, że pisma antysemickie uważają bezspornie, iż broszura Borskiego zawiera o kwestii żydowskiej ich, endeckie i oenerowskie poglądy i hasła, które PPS zwalczała i zwalcza, zaś Borski przyszedł już do Canossy antysemityzmu.

„Czas" jest zdania, iż broszura Borskiego jest odpowiedzią na

> „oferty lewicowe pewnej części żydowskiego społeczeństwa. Dla nas praca p. Borskiego, występującego wyraźnie za projektem masowej emigracji, żadnej rewelacji nie stanowi, a jest jedynie sprawdzianem tezy naszej, iż żaden ustrój społeczny, a więc również i socjalizm, kwestii żydowskiej... nie jest w stanie rozwiązać. Co więcej, książka ta jest jeszcze jednym bardzo mocnym atutem w walce o realizację ewakuacji (Żydów z Polski. M. O.) i Państwa Żydowskiego w Palestynie".

Nie tylko polski faszyzm i polska reakcja wykorzystały poglądy Borskiego, by móc się zgoła fałszywie pochwalić, że polski Socjalizm też przyszedł na ich antysemickie podwórko. Żydowska reakcja i żydowski faszyzm przywitały broszurę t. Borskiego również jako nielada gratkę. Nadarzyła się dawno oczekiwana okazja do wykazania masom żydowskim, że mylą się one, gdy wiążą swe nadzieje ze zwycięstwem lewicy polskiej, gdy orientują się one na PPS.

Sjonistyczny poseł na Sejm, dr. Gotlib, pisze w „Momencie":

> „Nie ma racji [illegible] „Folkscajtung", która sęwi sama by pepesowskiemu publicyście, że on tylko on płynie z prądem i przystosowuje się do nastrojów, które istnieją się obecnie w Polsce. To jest błędne mniemanie. Hasło „Żydzi precz" nie jest kopiowaniem. To jest własne, oryginalne pepesowskie stanowisko, to wyczytuje Borski z oczu, z serc swych towarzyszy partyjnych, o ile on tego wprost od nich nie słyszy.
>
> Tak, ostatnio mówi się u nas wiele o tym, że powinniśmy się orientować na PPS, ciekawym więc jest wiedzieć, na co i na kogo PPS się orientuje. W tym celu warto przeczytać broszurę I. M. Borskiego. Nabyć ją można w biurze partii pepesowskiej i kosztuje ona wszystkiego 15 groszy".

Jeszcze drastyczniej pisze o broszurze Borskiego tygodnik żydowski faszystów, organ Żabotyńskiego w Polsce „Unzer Welt". Uważa on, że żydowskie masy dały się złowić na bundowską „wędkę" i uwierzyły, że będą mogły „przeprowadzić walkę ramię w ramię z polskim Socjalizmem". Ale „Bund" oszukiwał żydowskie masy:

> „Polski socjalista rzuca „Bundowi" rozwód do nóg. On bynajmniej nie chce „wspólnie rozstrzygnąć walki". On nie chce, aby robotnik polski zżył się z robotnikiem żydowskim. Oni nie mają wspólnego języka. Gdyby nam tego p. Borski nawet nie powiedział, toby to dla nas i tak było jasne gdyż jesteśmy świadkami, jak postępują polscy robotnicy, gdy żydowski robotnik otrzymuje robotę (?). Jeżeli jednak do dziś dnia można było mniemać, że te poszczególne wypadki są tylko „wybrykami", to one obecnie otrzymały oficjalne błogosławieństwo".

*

My bundowcy jesteśmy pewni, że te poglądy t. Borskiego, na których żeruje i którymi nacieszyć się dowoli nie może polska i żydowska prasa reakcyjna i faszystowska — są zgoła odosobnione w PPS. Wszystkie oficjalne i nieoficjalne deklaracje, zarówno PPS, jak i Centralnej Komisji Związków Zawodowych, świadczą o tym. I dlatego możemy zdecydowanie powiedzieć, że broszura Borskiego źle się przysłużyła sprawie Socjalizmu w Polsce, że jest wodą na młyn wszystkich ciemnych sił w Polsce.

M. Orzech.

Zamawiajcie znaczek z podobizną

Ignacego Daszyńskiego

w Sekretarjacie Generalnym P. P. S., Warszawa Warecka 7, konto P.K.O.—3.174

Cena znaczka, wykonanego w miedzi — 50 gr., w srebrze — 1 zł. 50 gr. Organizacje partyjne, zawodowe i oświatowo - kulturalne mogą nabywać znaczek miedziany po 40 gr. za sztukę, znaczek srebrny — po 1 zł. 30 gr.

Spór w Związku gmin wiejskich

Związek Gmin Wiejskich rozesłał następujący komunikat:

W dniu 27 b. m. w lokalu Związku Gmin Wiejskich R. P. przy ul. Żulińskiego 9 m. 6 odbyła się konferencja kilku członków rady naczelnej Związku Gmin Wiejskich, a mianowicie: Władysława Spychalskiego, Franciszka Sauszka, Stefana Müllera, Ludwika Czoka, Arseniusza Lewickiego i Michała Malczewskiego z udziałem posła gen. Lucjana Żeligowskiego i prezesa Związku Gmin Wiejskich, dr. Karola Polakiewicza.

Prezes dr. K. Polakiewicz wyjaśnił na zapytanie, że legalność zebrania rady naczelnej Związku Gmin Wiejskich z dn. 20 kwietnia 1937 r. została przez część członków rady naczelnej zaskarżona do władz administracyjnych, [illegible] skutek czego wszelkie czynności, dokonane na tym zebraniu (zmiana statutu bez umieszczenia tego na porządku obrad, dokonane wybory do władz na podstawie nielegalnie zmienionego statutu i t.p.) nie wywierają żadnych skutków prawnych.

Wobec tego stanu rzeczy poseł gen. Lucjan Żeligowski oświadczył, że wyboru na prezesa Związku Gmin Wiejskich R. P. nie przyjmuje.

W ten sposób skład personalny władz naczelnych, a w szczególności zarządu Związku Gmin Wiejskich, pozostaje bez zmian.

Do wszystkich naszych kolporterów

Administracja zawiadamia wszystkie organizacje, które zamówiły numer 1-szo majowy, że wysyłka będzie dokonana następująco:

1) zamówienia do 50 egz. wysyłane będą przez pocztę i po odbiór należy się zgłosić do urzędów pocztowych.

2) zamówienia ponad 50 egz. wysyłane będą przesyłkami kolejowymi i po odbiór należy zgłaszać się do ekspedycji bagażowej na stacjach kolejowych.

Jutro, w dniu 1 Maja, ukaże się poraz pierwszy

„Robotnik Poznańsko-Pomorski"

organ P. P. S. na Okręgi Polski Zachodniej, związany najściślej z organem centralnym Partii

Adres Redakcji i Administracji: Poznań, ul. Stroma 24.

Endecki atak na socjalistyczny Zarząd Piotrkowa

Nienawiść endecji do socjalistycznych Zarządów miast jest znana; wystarczy przeczytać jakąkolwiek gazetę „narodową", aby przekonać się o nieprzebieraniu w środkach i o kłamstwach, które mają służyć dla zwalczania Zarządów socjalistycznych.

W ostatnich dniach obserwujemy jeden z fragmentów tej kampanii. W „Warsz. Dzien. Narodowym", organie naszych „krajowych Puryszkiewiczów", ukazał się artykuł pod tyt. **„Czerwony Samorząd Piotrkowa".** Artykuł ten jest koroną łgarstw i trudno sobie wyobrazić nawet, żeby mógł ktoś wogóle napisać więcej kłamstw za jednym zamachem.

Autorem tego artykułu jest pewien pan z Piotrkowa, ultra „narodowiec" i „katolik", pochodzący zresztą z rodziny wychrztów żydowskich. Jegomość ten pisze o gospodarce miasta i przytacza szereg wyrażeń z protokułu Komisji Rewizyjnej, która badała gospodarkę Piotrkowa za rok 1934/35. Operując poszczególnymi wyrażeniami, ten pan próbuje przekonać czytelnika o rzekomo złej gospodarce socjalistów w Piotrkowie.

Na poszczególne kłamstwa, zresztą skonstruowane nieinteligentnie, nie warto poprostu odpowiadać, ale na jedno trzeba zwrócić uwagę.

W okresie, o którym pisze autor z „Warszawskiego Dziennika", a który badała Komisja Rewizyjna Rady Miejskiej (w komisji była większość socjalistyczna) **rządził miastem komisarz, mianowany, p. Bujnicki.**

Ewentualne zarzuty za ten okres gospodarki miejskiej **spadają, oczywiście, wyłącznie na komisarza rządowego.** Autor piotrkowski o tym nie mówi, natomiast kłamie o rzekomych złych rządach socjalistów.

Kłamstwa tego jegomościa przedrukowała cała prasa endecka i „katolicka", oddając do nich i **swoje własne. Odpowiedź dla tych endo - macherów jest jedna:**

Socjaliści w Piotrkowie rządzą od roku 1925 (z przerwą owych rządów komisarycznych) do dnia dzisiejszego.

Fakt ten mówi sam za siebie; **stwierdza on, że mieszkańcy Piotrkowa darzą zaufaniem socjalistów, gdyż widzą ich realną pracę dla dobra miasta i mieszkańców.**

Rozumiemy dobrze, że ten fakt jest właśnie przyczyną wściekłości endecji, która **w Piotrkowie nie ma nic do gadania.**

Artykuł „Warsz. Dziennika Narodowego" kończy się zdaniem, że vice-prezydent miasta tow. Wł. Uziembło rządzi miastem mimo, że został skazany na 1 rok więzienia przez Sąd Okręgowy w Piotrkowie — łgarz pisze, że tow. Uziembło został skazany za rozruchy 1-szo majowe.

Tow. Uziembło został oskarżony przez prokuratora za zajście w dniu 24 maja 1936 (mieszkańcy Piotrkowa protestowali w tym dniu przeciwko zjazdowi endeckiemu).

Rozumiemy tego jegomościa, gdy wpada we wściekłość na samą myśl o tow. Uziembie, człowieku, który gospodarkę miasta rozwinął i prowadzi doskonale.

Działalność tow. Uziembły na terenie gospodarki miasta jest wyrazem myśli socjalistycznej, która nawet w ramach dzisiejszych ustaw samorządowych, jest groźna dla endecji.

To właśnie jest powodem ataku na osobę tow. Uziembły.

Ale Piotrków był, jest i będzie Czerwonym, na to nie poradzi żadne kłamstwo, ani żadna prasa.

JAN BOCHIŃSKI
ławnik m. Piotrkowa.

Strajk „polski" rob. tartaku w Borkowie

W dniu 27.IV r. b., o godz. 11, po ukończeniu konferencji, na której nie doszło do porozumienia pomiędzy robotnikami a właścicielem tartaku i fabryki beczek w Borkowie, wybuchł strajk „polski".

Robotnicy domagają się podpisania umowy zbiorowej i podwyżki w stosunku do drożyzny artykułów spożywczych. Nastrój dobry; strajk trwa.

Robotnicy zorganizowani są w Centr. Zw. Rob. Przemysłu Budowlanego, Drzewnego, Ceramicznego i Pokr., oddział w Kielcach.

Wiadomości z całej Polski

KOPIEC KOŚCIUSZKI POD KRAKOWEM USZKODZONY.

Ostatnio kopiec Kościuszki uległ znacznemu uszkodzeniu przez usunięcie się ziemi na przestrzeni kilkunastu metrów kwadratowych. Właściwe czynniki czynią starania o naprawienie uszkodzeń i o dalszą konserwację.

PONOWNY WYROK NA PODPALACZY MŁYNÓW W LUBELSZCZYŹNIE.

Sąd apelacyjny w Lublinie rozpatrywał sprawę szajki podpalaczy młynów w pow. chełmińskim, w skład której wchodzili Hersz Hochman, jego syn Icek, właściciel młynu w Siedliszczu, Froim Chaim, który pośredniczył między Hochmanami a wykonawcą zbrodniczych planów Sypiłowem, który zgładził ze świata swego wspólnika Józefa Drozda.

W jednym z młynów w czasie nocnego pożaru zginęli dwaj dozorcy. Podpalanie młynów odbywało się na tle walki konkurencyjnej.

Sąd Apelacyjny wydał wyrok, na mocy którego Sypiłow skazany został na 15 lat więzienia, Hersz Hochman również na 15 lat i 70 tysięcy zł. grzywny, Froim Chaim na 9 lat, a syn Hochmana, Icek, skazany w I-szej instancji na 8 lat więzienia, został uniewinniony.

ARESZTOWANIE NACZELNIKA WYDZ. SPÓŁKI BRACKIEJ W TARNOWSKICH GÓRACH.

Na polecenie okręgowego sędziego śledczego w Katowicach aresztowano w Tarnowskich Górach Józefa Jondę, naczelnika wydziału Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach.

Aresztowanie to pozostaje w związku ze znaną aferą, wykrytą niedawno w Komunalnej Kasie Oszczędności w Świętochłowicach. Jak wiadomo, dyrektor tej kasy, Augustyn Dyrda, oraz przemysłowiec katowicki, Grzegorz Kamieniecki zostali przed paru tygodniami aresztowani po urzędowej rewizji w tej kasie.

ARESZTOWANIE DEFRAUDANTÓW W UZĘDZIE SKARBOWYM W DROHOBYCZU.

W związku z ujawnieniem nadużyć w urzędzie skarbowym w Drohobyczu, w wyniku których zostali aresztowani i osadzeni w więzieniu sądowym w Drohobyczu: Mieczysław Bardecki, zastępca naczelnika urzędu i kierownik wydziału wymiarowego, oraz jego zastępca, Michał Solski, nastąpiły dnia 27 b. m. dalsze aresztowania.

Mianowicie pod zarzutem udziału w nadużyciach został, na zlecenie władz sądowych, aresztowany i odstawiony do więzienia sądowego w Drohobyczu Michał Jarema, podreferendarz oddziału wymiarowego w urzędzie skarbowym w Drohobyczu.

PROCES B. STAROSTY.

Prokuratura Sądu Okręgowego w Przemyślu przygotował już akt oskarżenia przeciw b. staroście jarosławskiemu, Henrykowi Wąsowi, b. lekarzowi powiatowego Ośrodka zdrowia w Jarosławiu, dr. Holzbergerowi, oraz b. rachmistrzowi wydziału powiatowego w Jarosławiu, Aleksandrowi Strausowi, oskarżonym o nadużycia z art. 286 § 2 kodeksu karnego.

Komunikat

Od Rady krajowej żyd. Zw. Zaw. otrzymaliśmy nast. komunikat:

W celu zapoznania polskich robotników z obliczem ideowym zawodowo zorganizowanych robotników żydowskich, Rada krajowa kl. Zw. Zaw. rozkolportowała deklarację ideową, przyjętą na swoim VII Kongresie.

Powyższa deklaracja, jak donosiliśmy, została rozesłana do wszystkich oddziałów związkowych.

Jak nam donoszą, elementy nieodpowiedzialne wyzyskały deklarację, aby w kolportażu indywidualnym dołączyć do niej obcą nam, nieznaną literaturę.

Piętnujemy ten czyn, jako złośliwą prowokację wobec Rady krajowej i prosimy wszystkich przyjaciół naszego ruchu, aby o wszystkich tego rodzaju wypadkach natychmiast nam donosili.

Sekretariat Rady Krajowej
Klas. Zw. Zaw.

Na Górnym Śląsku

Echa sądowe afery defraudacyjnej w sądownictwie śląskim

Przed Sądem Okręgowym w Katowicach toczy się sensacyjna rozprawa b. sekretarza adwokackiego 32-letniego Tadeusza Jaworskiego z Katowic (Wandy 16a), b. sekretarza Sądu Grodzkiego, 29-letn. Józefa Sojki z Katowic (Kozielska 10), b. sekretarza prokuratury S. O., 37-letn. Pawła Respondka z Katowic (Ligonia 40a) i dwuch adwokatów katowickich: 45-letn. Władysława Jamioły (Jagiellońska 24) i 41-letn. Edmunda Arendta (Sokolska 3) o podejmowanie z depozytów sądowych, przy pomocy sfałszowanych postanowień, kaucji za różnych oskarżonych w sprawach karnych, w wysokości około 75.000 zł., z czego 31.500 zostało już podjęte, zaś podjęcie reszty uniemożliwiło wykrycie afery.

Na trop tej afery wpadnięto przy okazji na ujawnienie afery ukrywania dokumentów sądowych przez praktykanta sądowego Ernesta Langera. Stwierdzono wówczas w dziale depozytów, że postanowienia, zarządzające zwrot kaucji w poszczególnych wypadkach są sfałszowane i zaopatrzone w podrobiony podpis sędziego Szczęka, oraz w oryginalną pieczątkę sądową, jednak niewłaściwego działu. Również w ten sam sposób podrabiano odpisy postanowień sądowych, które na odmianę zaopatrywano w sfałszowany podpis sekretarza sądowego Suchego. Postanowienie to otrzymywali obaj adwokaci, którzy składali w Sądzie Grodzkim oryginalne wnioski o wypłatę kaucji, przy załączaniu, wzgl. powołaniu się na sfałszowane postanowienia sądowe. W wypadkach, gdy Jaworski samodzielnie podejmował kaucje, przedkładał podrobione wnioski adwokatów Witczaka i Horawy, oraz sfałszowane pełnomocnictwo dla siebie na podjęcie tych pieniędzy z depozytu sądowego.

Zaznaczyć należy, że co do wszystkich tych kaucyj Sąd już orzekł przepadnięcie ich na rzecz Skarbu Państwa, bowiem pochodziły one przeważnie od osób oskarżonych, którzy, wypuszczeni za kaucją na wolną stopę, zbiegli zagranicę.

Fałszywe pełnomocnictwa sporządzał Jaworski w kancelarii adw. Witczaka i Horawy, której był kierownikiem, i wpisywał wszystkie te pełnomocnictwa na znajdujących się tam maszynach. Nawet i pełnomocnictwa obu adwokatów wpisywał Jaworski na ich blankietach w kancelarii adwokatów Witczaka i Horawy tak, że pp. Jamioł i Arendt otrzymywali już wszystko gotowe.

Oskarżeni odpowiadają z art. art. 23 i 27 z zast. art. 31, 262. 264 i 186, 187 oraz 188 k. k.

Nadmienić należy, że oskarżony Jaworski znajdował się również w posiadaniu akt sądowych, dotyczących wniosku karnego o pociągnięcie do odpowiedzialności właściciela kawiarni „Actoria" w Katowicach, jaki znaleziono u niego w domu; ponadto w niektórych sprawach karnych i depozytowych, w których Jaworski podjął kaucje, akta również zaginęły.

Monopol Spirytusowy skupuje stare butelki i powiększa przez to bezrobocie

Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego rozpoczęła skup starych butelek dla rozlewni wódek i spirytusu. Koncesję na skup butelek otrzymała jedna z organizacyj o charakterze przysposobienia wojskowego. W myśl tej koncesji Monopol zgodził się na dostawę 20% całego zapotrzebowania butelek.

Rozpoczęty skup starych butelek w takiej ilości pozbawi pracy z górą 2.000 robotników hut szklanych, którzy mogliby stale pracować przez pełny tydzień. Ale za nędzę z górą 2.000 bezrobotnych i ich rodzin jakaś „sanacyjna" organizacja będzie miała piękne dochody.

Zjazd delegatów robotników hut szklanych, odbyty w dn. 25 b. m. w Warszawie, podjął w tej sprawie uchwałę, zakładając kategoryczny protest przeciw rozpoczętemu skupowi starych butelek przez Monopol Spirytusowy.

Polityka Monopolu Spirytusowego pod tym względem jest niedopuszczalna, skoro się zważy, że obecnie w kilku hutach szklanych odbywają się masowe redukcje robotników z powodu braku zamówień na butelki.

Żądamy zniesienia skupu starych butelek i oświadczamy, że sprawy tej nie spuścimy z oka.

Czytajcie prasę socjalistyczną

Kącik radiowy

MUZYCZNA PREMIERA UTWORU KONDRACKIEGO.

W piątek dn. 30.4 o godz. 20.15 transmituje Polskie Radio z sali Filharmonii koncert, który poprowadzi doskonały kapelmistrz włoski Willy Ferrero. Mimo swego młodego wieku cieszy się Ferrero dużym rozgłosem w wielu krajach Europy.

W koncercie piątkowym specjalną uwagę zwraca po raz pierwszy wykonany koncert fortepianowy, młodego znanego kompozytora polskiego Michała Kondrackiego. Jako wykonawca koncertu wystąpi jeden z wybitnych pianistów polskich Zbigniew Drzewiecki. W programie orkiestrowym m. in. potężna „Eroica" Beethovena oraz zachwycające „Bolero" Ravela.

ZE WSPOMNIEŃ O ADAMIE ŻEROMSKIM.

Stefan Żeromski po stracie swego jedynego syna wystawił mu pomnik literacki w książce „O Adamie Żeromskim wspomnienia". Utwór ten stosunkowo mniej jest znany, ponieważ autor wydał go pierwotnie jako rękopis. Z książki tej usłyszą radiosłuchacze część p. t. „Pierwsze kroki Adasia" w audycji z dn. 30.4 o godz. 19-tej.

WALKA Z MUCHAMI.

Nadchodząca wiosna przynosi gospodyniom poważny kłopot w życiu codziennym — to muchy. Trzeba więc zawczasu przygotować się do skutecznej walki z tym dokuczliwym i niebezpiecznym nieprzyjacielem. Dn. 30 kwietnia o god. 12.50 nadana zostanie na ten temat pogadanka, którą opracowała dr. Maria Sobolewska.

Radio warszawskie

PIĄTEK, 30 kwietnia

6.30 Pieśń. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.15 Dzien. por. 7.25 Parę informacji. 7.30 Muzyka (płyty). 8.00 Aud. dla szkół. 11.30 Aud. dla szkół — słuchowisko. 12.00 Hejnał. 12.03 Koncert Ork. Wojsk. pod dyr. K. Kanasia (z Katowic). 12.40 Dzien. południ. 12.50 Walka z muchami — pog. 15.00 Wiad. gosp. 15.15 Piosenki Imperio Argentiny i Armanda Grabbe (płyty). 15.55 Jak spędzić święto? 16.00 Film, plastyka, architektura. 16.10 Pog. społ. 16.15 Rozmowa z chorymi. 16.30 Pół godziny walców. Wyk. Chór solistów przy Konserw. P. T. M. pod dyr. J. Kołaczkowskiego i I. Danek (fortepian) (ze Lwowa). 17.00 Licea handlowe — odczyt — wygł. J. Chodorowski. 17.15 Z naszych wspomnień muzycznych — koncert w wyk. C. Węgrzynowskiej (śpiew) i J. Zawadzkiej (skrzypce). Przy fort. prof. Urstein. 17.50 Encyklopedia mówiona. 18.00 Pog. akt. 18.10 Poradnik sportowy. 18.20 Ork. „Mario Harp Lorenzi" — (płyty). 18.45 Program. 18.50 Jak Antek Skowron budował młyn — pog. 19.00 Ze wspomnień o Adamie Żeromskim. 19.20 Z pieśnią po kraju. 19.45 Fragment operowy. 20.00 Pog. o instrum. muz. „Waltornia". 20.15 Koncert sym. z Warszawy. Wyk. Ork. Filh. pod dyr. Willy Ferrero i Zbigniew Drzewiecki (fortepian). Ok. 21.00 Dzien. wiecz. 22.30 „As pik" — skecz St. Sojeckiego. 22.45 Muz. tan. (płyty).

WARSZAWA II

13.10 „Scherzo i kaprysy" — płyty. W przerwie o godz. 14.00 Wiad. z życia Warszawy. 14.35 Muz. rozrywkowa (płyty). 23.05 Muz. tan. (płyty).

PIĄTEK, 30 kwietnia.

6.30 Pieśń. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.15 Dzien. por. 7.25 Parę informacji. 7.30 Muzyka (płyty). 8.00 Aud. dla szkół. 11.30 Aud. dla szkół: „Śpiewajmy piosenki". 12.00 Hejnał. 12.03 Powitanie wycieczki szkolnej z Bułgarii. 12.08 Potpourri operetkowe w wyk. T. Seredyńskiego (ze Lwowa). 12.40 Dzien. polud. 12.50 Skrzynka rolnicza. 14.30 „Jak brat" — słuchowisko dla dzieci starszych Ewy Rembowskiej. 15.00 Wiad. gospod. 15.15 Wiązanka melodij (płyty). 16.00 Nasz program. 16.10 Życie kulturalne stolicy. 16.15 Robotnik polski w walce o wyzwolenie. 17.00 Trans. nab. z Ostrej Bramy. 17.50 Przegląd wydawnictw. 18.00 Pog. akt. 18.10 Wiad. sportowe. 18.15 Fragm. międzynar. zawodów tenisowych Polska — Francja. 18.30 Walce J. Straussa w różnych interpretacjach (płyty). 18.45 Program. 18.50 Pog. akt. 19.00 Audycja dla Polaków za granicą. 19.30 Zespół Stefana Rachonia. 20.06 Milko Saber — 15-letni skrzypek bułgarski. 20.30 Nowości poetyckie. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 Pog. akt. 21.00 Koncert muzyki operowej Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. M. Mierzejewskiego i M. Zabejda - Sumicki — tenor. 22.00 Psychoanaliza (wznowienie) humoreska J. Czyścieckiego. 22.30 Muz. tan. w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego z udz. „Czwórki Radiowej".

WARSZAWA II.

13.10 Z twórczości operowej Bellini'ego i Rossini'ego (płyty). W przerwie o godz. 14.00 Wiad. z życia Warszawy. 14.35 Muz. rozrywkowa (płyty). 23.05 Muz. tan. w wyk. Małej Ork. P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego i „Czwórka Radiowa"

E. C. Bentley i H. W. Allan 35)

ŚMIERĆ FILANTROPA

(przekład z angielskiego **B. Kopelówny**)

— Byłem w Brinton, jako gość, trzy razy, kiedy Randolph pozował do portretu. Raught usługiwał mi tak, jak swemu panu.

— A jakie wywarł na panu wrażenie?

— W roli eleganckiego lokaja?

Bligh zrobił grymas, wyrażający potwierdzenie.

— No, to było trochę komiczne — rzekł Trent. — Raught jest inteligentnym człowiekiem o otwartej głowie; przypuszczam, że zgodzi się pan ze mną. — Inspektor kiwnął głową. — Ale ma w sobie coś podejrzanego. Jest dziwnie obślizgły; nie mówię o wyglądzie, ale to promieniuje z jego duszy.

Bligh odchrząknął. — No, tak się złożyło, że rozpoznałem w nim człowieka, znanego już policji — odrazu przypomniała mi się jego twarz. Ale nawet i bez tego zdaje się, że ma on wiele punktów, klasyfikujących go poniżej kategorii uczciwego lokaja. Zaliczyłbym go do klasy „reklamacyj" starego Randolpha. W każdym razie zdaje mi się, że gdy Raught wrócił do domu wczoraj wieczorem, przyszedł z nim jakiś jego kolega. Może zamierzali łyknąć sobie trochę starego brandy, jeżeli już się położył do łóżka. Wtedy znalazł trupa Randolpha — i może postanowili załatwić się z safesem przed posłaniem po policję? A może właśnie ten jego przyjaciel nalegał, aby to zrobić? Nie podobał mi się sposób odpowiadania Raughta, gdy zainterpelowałem go o safes; — to, że udawał, iż nie jest pewny, czy znajduje się tam w ogóle coś podobnego. Jeżeli było właśnie tak, albo podobnie, sznurek na paczkach mógł zostać przecięty przez człowieka, który przyszedł z Raughtem — i na żyletce mogły być jego odciski palców. Potem zabrali papiery i wszystko, co mogło im się wydawać pożyteczne, zanim Raught zatelefonował po policję.

Trent przechylił się do tyłu, przyglądając się przyjacielowi zachwyconym spojrzeniem.

— Nic dziwnego, że pan awansuje w swoim zawodzie — rzekł. — Wszystko to niewątpliwie mogło się stać, albo i nie mogło...

Inspektor wypróżnił zawartość fajki do dużej popielniczki, przy której trzymał straż porcelanowy centkowany pies o melancholijnym wyglądzie.

— No — rzekł — to odpowiada faktom i zostało mi podsunięte przez doświadczenie — oto wszystko. — Ale w istocie nie odgrywa specjalnej roli... O ile chodzi o morderstwo, odrazu skierowaliśmy uwagę na Fairmana. A potem, kiedy cały obraz zaczął już pasować tak składnie — Fairman wpakował to swoje diabelskie zeznanie.

Trent podniósł się i zaczął przygotowywać się do odejścia.

— Ale wciąż nie rozumiem — rzekł powoli — dlaczego przyznanie się Fairmana miałoby rzucić taki cień na radosny obraz?

— Wciąż pan nie rozumie! — Ton Bligha wyrażał znużoną rezygnację. — Niech się pan nad tym jeszcze zastanowić — nad jego idiotycznym listem I niech się pan zastanowi, jakie było całe zachowanie tego człowieka.

Trent odczytał raz jeszcze maszynopis, a potem spotkał znowu zrozpaczone spojrzenie przyjaciela.

— Czy pan myśli...

— Myślę, że to są objawy nienormalności — wybuchnął inspektor. — Nie tylko nerwowego załamania, ale zwykłego szaleństwa — i że jest to bardzo głupie zakończenie tego, co wydawało mi się solidną robotą.

(D. c. n.).

Korsarstwo na lądzie i na morzu

Bombardowanie Guernicy dziełem Niemców

LONDYN (PAT.). Bombardowanie świętego miasta Basków Guernica przez samoloty pochodzenia cudzoziemskiego, było omawiane w Izbie Gmin. Posłowie Attlee, Henderson i Sinclair interpelowali min. Edena w tej sprawie, zapytując o stanowisko Rządu brytyjskiego wobec faktu, iż ofiarą bombardowania padły liczne osoby wśród ludności cywilnej. Min. Eden w odpowiedzi podkreślił, że Rząd brytyjski będzie sprawę tę badał, aby zorientować się ,jakie kroki mają być podjęte, aby nie dopuścić do aktów, wywołujących powszechne potępienie.

Po objaśnieniach, udzielonych przez min. Edena w kuluarach parlamentu, wyrażone było przekonanie, że Rząd brytyjski wystąpi z inicjatywą do obu stron zaprzestania bombardowania ludności cywilnej w miastach otwartych, nie mających charakteru wojskowego.

Bombardowanie m. Guernica nie przedstawia się zresztą bynajmniej jasno i w kuluarach parlamentu zadawano sobie pytanie, kto jest odpowiedzialny za bombardowanie, które pociągnęło za sobą tyle ofiar wśród ludności cywilnej. Główna kwatera gen. Franco w Salamance oficjalnie zaprzecza, jakoby wogóle wiedziała o wykonaniu tego ataku lotniczego. Władze powstańcze nie kwestionują, że raid lotniczy się istotnie odbył, ale oświadczają stanowczo, że wojska lotnicze gen. Franco nie brały w tym raidzie udziału.

Delegacja Rządu baskijskiego w Walencji ogłosiła komunikat, w którym oskarża niemiecką główną kwaterę w miejscowości Deva na wschód od Bilbao o zarządzenie tego bombardowania. Komunikat ogłoszono po wtorkowej deklaracji przywódcy Rządu baskijskiego Aguirre, który oświadczył, że bombardowanie Guernicy było dziełem niemieckich pilotów.

Korsarstwo rebeliantów

SZTOKHOLM (PAT.). Właściciele statku „Iberia de Gothembourg" otrzymali zawiadomienie, że statek ich został zatrzymany przez okręt powstańczy w cieśninie Gibraltarskiej i zmuszony do udania się do Ceuty. Po przybyciu do portu wyładowano ze statku, mimo protestów załogi, transport pomarańcz, pochodzący z Walencji i Karthageny.

LONDYN (PAT.). Brytyjskie władze morskie zaprotestowały wobec władz powstańczych w Ceucie przeciwko zatrzymaniu przez okręty powstańcze w cieśninie Gibraltarskiej statku brytyjskiego „Greathope".

Ewakuacja Durango

BILBAO (PAT.). Korespondent Reutera donosi, że wojska baskijskie opuściły Durango o godz. 18. Wszystkie oddziały wraz z materiałem wojennym ewakuowały miasto bez żadnych strat.

Ani jednej armaty, ani jednego jeńca

BILBAO (PAT.). Korespondent Reutera donosi, że w środę rano na ulicach Durango, które znajdują się jeszcze w rękach wojsk baskijskich toczyły się walki, w celu powstrzymania pochodu powstańców. Na odcinku Lequeito Baskowie cofnęli się bez walki do drugiej linii obronnej. Dowództwo wojsk baskijskich oświadcza, że w ostatnich walkach powstańcy nie zdobyli ani jednej armaty i nie wzięli do niewoli ani jednego jeńca.

Jedynie rolnicy, którzy pozostali w swych gospodarstwach dostali się do niewoli.

Bruno Jasieński i Dąbal

MOSKWA (PAT.). „Prawda" w nadzwyczaj ostrej formie atakuje pisarza komunistycznego, używającego pseudonimu „Bruno Jasieński", zarzucając mu utrzymywanie ścisłych stosunków ze szwagrem Jagody, lewicowym opozycjonistą, krytykiem literackim Auerbachem oraz ze znanym komunistą polskim Dąbalem, którego oskarżają o działalność szpiegowską.

Jasieński, autor tomu wierszy p. t.: „But w butonierce" oraz książek: „Palę Paryż" (w języku polskim) i „Człowiek zmienia skórę" (w języku rosyjskim) został wskutek rekomendacji Dąbala przeniesiony z Komunistycznej Partii Polski do Wszechzwiązkowej (sowieckiej) Partii Komunistycznej.

W tym charakterze miał szerzyć nastroje lewicowo - opozycyjne na terenie związku pisarzy sowieckich, intrygując przeciwko kierownictwu partyjnemu związku. Jasieńskiego oczekuje zapewne wydalenie z partii i pociągnięcie do odpowiedzialności sądowej.

MOSKWA (PAT.). „Prawda" donosi, że szereg członków zarządu związku pisarzy sowieckich ze znanym dramaturgiem Kirszonem na czele ma być pociągnięty do odpowiedzialności sądowej pod zarzutem roztrwonienia funduszów związkowych, które m. in. miały być użyte na popieranie elementów opozycyjnych.

Z pośród wybitnych pisarzy komunistycznych zarzut „nieprawomyślności" dotknął również znanego komunistę węgierskiego Belę Illesza.

Na zbrojenia Norwegii da wielki kapitał

OSLO (PAT.). Partie Pracy, Agrarna i Liberalna postanowiły wystąpić z wnioskiem podniesienia podatku od wielkich dochodów i majątków na przeciąg 3 lat. Uzyskana suma wyniesie około 21 milionów koron i zostanie przeznaczona na dozbrojenie armii, co umożliwi Norwegii zachowanie neutralności na wypadek wojny. Partia konserwatywna proponuje uchwalenie na ten sam cel nadzwyczajnych kredytów w wysokości 80 mil. koron, rozłożonych na 6 lat, które zostałyby pokryte przez pożyczkę obrony narodowej.

Obrady zjazdu rektorów

W dniu 28 b. m. odbyły się w ministerium W. R. i O. P. obrady zjazdu rektorów szkół akademickich z całej Polski.

P. minister Świętosławski wniósł na porządek dzienny obrad szkic projektu nowelizacji ustawy z 15 marca 1933 roku o szkołach akademickich. W przemówieniu wstępnym uzasadnił p. minister projekt zmiany lub uzupełnienia niektórych artykułów, tych mianowicie, które w przeciągu 4-letniej konfrontacji z życiem okazały swe niedostatki lub wady. Odnosi się to przede wszystkim do artykułów, które dotyczą warunków bezpieczeństwa w szkołach lub zawierają przepisy o postępowaniu dyscyplinarnym. Następnie do art. 3, który ustala tryb reorganizacji szkół, tworzenia lub zwijania wydziałów, studiów i katedr.

Ogólną tendencją projektowanej zmiany jest z jednej strony zapewnienie władzom akademickim, rektorom i senatom lepszych warunków utrzymania porządku w szkołach, usprawnienia egzekutywy ich zarządzeń, a z drugiej strony zapewnienie szkołom stalszych podstaw ustroju i pracy naukowej.

Po przeprowadzeniu dyskusji nad sprawą nowelizacji ustawy minister poddał jeszcze pod obrady zjazdu ogólne wytyczne zamierzonej również nowelizacji rozporządzenia o stowarzyszeniach akademickich, kładąc szczególny nacisk na konieczność zmiany ordynacji wyborczej.

Nic nie grozi interesom Skarbu Państwa

W związku z artykułem, który pojawił się w numerze 116 „Wieczoru Warszawskiego" w sprawie rzekomych planów oddłużenia majątków księcia Pszczyńskiego z szkodą dla Skarbu Państwa, Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do stwierdzenia, że podane w tym artykule wiadomości są całkowicie niezgodne z rzeczywistością. Istniejący zarząd przymusowy nad wspomnianymi majątkami daje pełną rękojmię należytego zabezpieczenia interesów Skarbu Państwa przy porządkowaniu spraw majątkowych księcia Pszczyńskiego.

W Wiedniu nie mogą zrozumieć

Z okazji demonstracyjnego zachowania się narodowych „socjalistów" podczas odczytu i wyświetlania filmu na temat postępów niemieckiego kolejnictwa i budowy dróg w Niemczech, kiedy to przy zjawieniu się kanclerza Hitlera na ekranie wznoszono okrzyki na jego cześć, a przy ukazywaniu się dostojników Rządu austriackiego wyrażano niezadowolenie, prasa wiedeńska zaznacza, że w Wiedniu nie mogą zrozumieć tego rodzaju wymiany kulturalnej pomiędzy Niemcami a Austrią, gdyż wymiana ta nadużywana jest przez Niemcy dla celów propagandowych.

Min. Goebbels wiezie kulturę dla Gdańska

GDAŃSK (PAT.). Między 7—9 maja odbędzie się w Gdańsku zjazd kulturalny zorganizowany przez partię narodowo - „socjalistyczną". 8 maja przybyć ma do Gdańska minister Propagandy Rzeszy dr. Goebbels.

Rekordy amerykańskich zbrodniarzy

Szereg sensacyjnych zbrodni, jakie popełniono w Nowym Jorku w ciągu ostatnich dni, powiększył się o krwawy napad na sędziego sądu miejskiego w Nowym Jorku, O'Keil'a. W chwili, gdy sędzia stał, oczekując na autobus na przystanku, podbiegł do niego jakiś nieznany osobnik, przewrócił na ziemię i zadał mu dwa pchnięcia sztyletem w plecy. Napastnik zabrał teczkę sędziego O'Keil'a i znikł w tłumie. Policja przypuszcza, iż zbrodni dokonali złoczyńcy, chcący zemścić się na sędzi, a przy tej okazji zrabowano bardzo ważne dokumenty sądowe.

Dziesięć miesięcy bez deszczu

W północno - wschodnich prowincjach Chin, niewiedzonych głodem, który objął przeszło 25 mil. ludności od sierpnia ub. roku nie spadła ani jedna kropla deszczu. Ludność żywi się korą, korzonkami, z małymi domieszkami zboża. Zbiory zostały zniszczone.

Ostatnie depesze i wiadomości na str. 1 i 2-ej

Fabrykanci hut butelkowych zerwali układy o umowę zbiorową

Uchwały Zjazdu delegatów hut butelkowych

Toczące się od dłuższego czasu rokowania pomiędzy Centr. Zw. Rob. Przem. Chemicznego i Związkiem fabrykantów hut szklanych w sprawie zawarcia umowy zbiorowej o warunkach pracy, zostały przez Związek fabrykantów zerwane. Mianowicie fabrykanci oznajmili Związkowi robotniczemu, że zaproponowany przez nich projekt umowy zbiorowej uważają za ostateczną propozycję i maksimum ustępstw.

W niedzielę 25 b. m. odbył się w Warszawie Zjazd delegatów robotników hut szklanych butelkowych, który obradował nad wytworzoną sytuacją. Zjazd podjął uchwałę, iż nie przyjmuje do wiadomości oświadczenia fabrykantów i podtrzymuje wszystkie poprawki do projektu umowy, przedłożone fabrykantom 17 b. m. Równocześnie Zjazd polecił Komisji pertraktacyjnej Związku, aby zakomunikowała fabrykantom uchwały Zjazdu z tym, że na wypadek ponownego odrzucenia poprawek Związku proklamowany będzie strajk w hutach szklanych.

Doskonały stan finansów Francji

„Niewykryte źródła" szerzą złośliwe plotki

PARYŻ (PAT). Głównym wydarzeniem dnia środowego było obszerne exposé min. Finansów, Vincent Auriola na posiedzeniu kom. finans. Izby Deputowanych.

Minister wystąpił ostro przeciwko złośliwym plotkom, wymierzonym przeciwko kredytowi Państwa, pojawiającym się ostatnio na giełdzie z „niewykrytych źródeł" i przedstawił sytuację finansową skarbu w świetle wyników pierwszego kwartału i w porównaniu z latami ubiegłymi. Z naciskiem i na przykładach cyfrowych wykazywał minister, że pierwszy kwartał potwierdził całkowicie przewidywania budżetowe i że *zapasy posiadane przez skarb państwa wystarczają z nadwyżką na pokrycie wszystkich przewidywanych wydatków.*

Specjalnie szczegółowo omówił minister sprawę wydatków na obronę państwa, by wykazać, że *najmniejsza nawet kwota z ośmiomiliardowej pożyczki kwietniowej nie została* wydana na cele inne, niż to przewidywała ustawa o pożyczce. Z punktu widzenia politycznego, znamienne znaczenie miało kategoryczne oświadczenie ministra, że Rząd, tak jak zdecydował, nie może i nie zamierza w obecnej sytuacji rynkowej wypuszczać innej pożyczki długoterminowej poza pożyczką obrony narodowej. Nawet z trzecią transzą tej pożyczki Rząd zamierza zaczekać na wytworzenie się na rynku lepszej atmosfery.

Minister zakończył swoje przemówienie wezwaniem do obdarzenia zaufaniem tych fachowców i rzeczoznawców, których kompetencje dotychczas były przez wszystkich uznawane i apelował do nie dawania wiary sensacyjnym plotkom, zapowiadającym nową dewaluację, czy katastrofy finansowe. Powołując się na zupełną szczerość swych wywodów, minister oświadczył, że wszyscy, którzy nie są zaślepieni egoizmem, czy namiętnościami, zdadzą sobie sprawę z sytuacji, jaką Rząd obecny zastał i o wysiłków, jakich dokonał, oraz wyraził przekonanie, że ożywienie koniunktury gospodarczej, zaznaczające się obecnie, ułatwia sytuację budżetową i pozwala na jej odbudowanie.

Rozszerzenie 40-godz. tygodnia pracy

na nowe gałęzie produkcji

PARYŻ (PAT.). W dzienniku urzędowym ukazało się 10 nowych dekretów, dotyczących zastosowania w praktyce ustawy o 40-godzinnym tygodniu pracy w poszczególnych gałęziach przemysłu i handlu. W myśl tych dekretów, z dn. 3 maja ustawa o 40-godzinnym tygodniu pracy zacznie obowiązywać w młynarstwie i fabrykach ciast, destylarniach, fabrykach wód mineralnych, browarach, kamieniołomach i przemyśle ceramicznym, z dniem 10 maja — w drobnym handlu spożywczym, handlu hurtowym i półhurtowym oraz w rafineriach cukru, z dniem 14 maja — w komunikacji, a z dniem 17 maja — w gorzelniach.

Zbrojenia Francji

w powietrzu

Francuski minister Lotnictwa Cot, który bawi obecnie w Anglii, oświadczył w wywiadzie, że Francja posiada obecnie dla obrony metropolii tysiąc samolotów pierwszej linii, jednak wobec ostatnich zbrojeń niemieckich Rząd francuski zamierza podnieść liczbę tę w ciągu trzech najbliższych lat do 1500. (PAT.).

Wiadomości Sportowe

Z dnia

MURZYN Z WYSP KANARYJSKICH UPRAWIA SPORT W WILEŃSKIM PUŁKU.

Do jednego z pułków wileńskich przydzielony został jako rekrut murzyn Delorg, pochodzący z wysp Kanaryjskich, posiadający matkę białą a ojca murzyna. Murzynem zainteresowali się oficerowie danego pułku i uczynili już z nim próbę sprawności fizycznej. Próba wypadła pomyślnie, bowiem murzyn, który dotąd sportu nie uprawiał przebiegł 100 mtr. w czasie 12 sek. i skoczył wdal 6 m. Trzeba tu nadmienić, że Delong startował bez konkurencji i w butach wojskowych.

Znawcy sportu rokują Delongowi piękną przyszłość sportową. Podobno Delong polubił sport i chętnie uprawia trening. Jeśli talent jego okaże się naprawdę wielki, to sekcja lekkoatletyczna „Śmigłego" wzmocni się o dobrego biegacza. Na razie należy odnieść się do tego z pewną rezerwą. Swego czasu dużo szumu narobił rzekomo wspaniały długodystansowiec, zamieszkujący w okolicach Wilna, a gdy sprowadzono go na zawody, okazał się więcej niż słabym biegaczem.

W każdym razie sprawa ta wywołała zrozumiałe zainteresowanie w wileńskich kołach sportowych.

ZAROBKI PIŁKARZY.

ROZEGRANY PRZED KILKOMA DNIAMI W GLASGOW mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Szkocji i Anglii przyniósł olbrzymią sumę dochodu z biletów wstępu w wysokości 22 tys. funtów szt. (przeszło 600 tys. zł.).

Ciekawym szczegółem meczu jest fakt, że gracze występujący w obu reprezentacjach otrzymali łącznie zaledwie 132 funt. szt. premii.

RUMUŃSKI ZWIĄZEK PIŁKARSKI obiecał swym reprezentacyjnym graczom na wypadek zwycięstwa nad Czechosłowacją premię w wysokości 10 tys. lei dla każdego gracza, a w wypadku remisu po 5 tys. lei. Mecz powyższy, jak wiadomo, zakończył się wynikiem remisowym 1:1; lecz rumuński związek piłkarski ten ciężko wywalczony remis ocenił tak wysoko, że przyznał poszczególnym graczom po 10 tys. lei. Dochód z kart wstępu na powyższy mecz wyniósł 2 i pół miliona lei.

MOTOCYKLOWY TOR ŻUŻLOWY POWSTAJE W WARSZAWIE.

Polski Zw. Motocyklowy po przeprowadzeniu kilkumiesięcznych pertraktacyj uzyskał ostatecznie teren pod budowę motocyklowego toru żużlowego w Warszawie. Tor ten znajdować się będzie na terenach stadionu Wojska Polskiego niedaleko pływalni reprezentacyjnej i ul. Czerniakowskiej. Budowa toru rozpoczęta będzie natychmiast, tak że spodziewać się należy, iż tor będzie oddany do użytku w czerwcu.

Tenis

PRZED MECZEM TENISOWYM POLSKA — FRANCJA.

W dniach od 1 do 3 maja r. b. rozegrany zostanie w Warszawie międzypaństwowy mecz tenisowy Polska — Francja.

Nasi goście wystąpią w składzie Henrotin, Jamain i Petra. Skład polski przedstawia się następująco: W singlu pań wystąpi oczywiście Jędrzejowska. W dwóch singlach walczyć będzie Tarłowski, w pozostałych dwóch Hebda i Tłoczyński. W grze podwójnej panów: Hebda i Tłoczyński, w grze mieszanej Jędrzejowska — Tłoczyński.

Kapitan sportowy polskiego związku lawn - tenisowego, zaproponował związkowi francuskiemu następujący program meczu:

DNIA 1 MAJA — Hebda — Jamain, a w grze mieszanej Jędrzejowska — Tłoczyński contra Henrotin — Petra.

DNIA 2 MAJA — Tarłowski — Petra, Jędrzejowska — Henrotin, a w grze podwójnej panów Hebda — Tłoczyński contra Jamain — Petra.

DNIA 3 MAJA — Tłoczyński — Petra i Tarłowski — Jamain.

Mecze rozpoczną się we wszystkie dni o godz. 15-ej.

Teniściści francuscy, którzy wezmą udział w meczu Polska — Francja są dobrze znani naszym tenisistom i niejednokrotnie rywalizowali już z nimi. Henroit np. wygrała z Jędrzejowską w turnieju Queen's Clubu w Londynie, ale Polka zrewanżowała się jej w Meranie. Podobna rywalizacja istnieje między Tłoczyńskim a Jamain. Jedynie Petra nigdy nie walczył z Polakami i jego pierwsze zetknięcie się z czołowymi tenisistami polskimi jest tym bardziej ciekawe.

Mecz Polska Francja rozegrany zostanie oficjalnie po raz pierwszy. Dla zwycięskiej drużyny ambasador Francji w Warszawie, p. Noel, ufundował specjalny puchar.

Piłka nożna

SPRAWA ELIMINACYJNYCH MECZÓW NIEWYJAŚNIONA.

Polski Związek Piłki Nożnej otrzymał od związku norweskiego propozycję odbycia specjalnej konferencji przy udziale delegatów związków norweskiego, irlandzkiego i polskiego. Na konferencji tej, która odbyłaby się niebawem w Berlinie omówionoby wszystkie sprawy związane z przeprowadzeniem eliminacyjnych zawodów do mistrzostw świata. Na konferencję zaproszony byłby także komisarz grupy p. Johansson. Jednocześnie związek norweski zaznacza, że ze względu na przeciążony kalendarzyk imprez — wolałby rozgrywać tylko po jednym meczu z każdym z przeciwników. Taką samą propozycję zamierza wysunąć także związek irlandzki. Zaznaczyć należy, że decyzja w tej sprawie zależy przede wszystkim od komisarza grupy irlandzko-norwesko - polskiej p. Johanssona.

EUROPA ZACHODNIA—EUROPA ŚRODKOWA W PIŁCE NOŻNEJ.

Belgijski Zw. Piłki Nożnej otrzymał od Federacji Piłkarskiej z Paryża definitywne potwierdzenie, że mecz Europa Środkowa — Europa Zachodnia definitywnie dojdzie do skutku.

Organizacja meczu została powierzona Holandii, która zagwarantowała 300 tysięcy fr. fr. dochodu. Mecz wyznaczony został na 30 czerwca, w przeddzień odbędzie się w Amsterdamie zebranie FIFA.

Mecz rozegrany zostanie w Amsterdamie na stadionie olimpijskim, który pomieści 43 tysięcy osób.

W skład drużyny Europy Zachodniej wejdą gracze belgijscy, holenderscy, francuscy i niemieccy. W skład Europy Środkowej — piłkarze włoscy, węgierscy, austriaccy i czescy. Reprezentacje zestawione będą przez specjalne komisje, w skład których wejdzie jeden delegat z każdego zainteresowanego państwa.

Obecnie sami Belgowie pragną mecz ten zorganizować i gotowi są zagwarantować dochód w wysokości 650 tysięcy franków belgijskich.

KRONIKA KRAKOWSKA

Dzień 1 Maja
jest świętem klasy pracującej

TOWARZYSZE I TOWARZYSZKI!

ROBOTNICY! PRACOWNICY! CHŁOPI! KOBIETY! MŁODZIEŻY!

Pod okrytymi chwałą sztandarami Polskiej Partii Socjalistycznej stawajmy wszyscy w dniu 1 Maja!

W dniu 1 maja 1937 r. od godziny 9 rano zbierać się będą organizacje robotnicze przed Domem Górników w Alei Krasińskiego, skąd wyruszy

Pochód Manifestacyjny

O godzinie 10.30 rano na placu Jabłonowskich odbędzie się

Zgromadzenie Ludowe

O godzinie 4-ej popołudniu w Domu ZZK. przy ul. Warszawskiej odbędzie się ZABAWA LUDOWA.

O godzinie 8 wieczorem w Teatrze Miejskim wystawiona zostanie komedia w 5 aktach WESELE FIGARA Beaumarchais'go.

Uczestnicy manifestacji niechaj ozdobią swoją pierś gwoździkiem czerwonym, znaczkiem TUR. i metalową podobizną tow. Daszyńskiego.

Wszyscy do szeregu!

OKRĘGOWY KOMITET POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ im. IGNACEGO DASZYŃSKIEGO Kraków - Miasto.

RADA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH w Krakowie.

TOWARZYSTWO UNIWERSYTETU ROBOTNICZEGO Oddział im. Adama Mickiewicza w Krakowie.

Polska Partia Socjalistyczna,
Okręgowy Wydział Młodzieży,
Związek Młodzieży „Cukunft",
Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej,
Legion Młodych - Frakcja

urządzają w dniu 30 kwietnia o godz. 6.30 wiecz. w sali Domu Górników, Al. Krasińskiego 16

Akademię Młodzieży

W programie przemówienia i część artystyczna. Wstęp dla zorganizowanych 20 gr., dla niezorganizowanych 30 gr.

Zgromadzenia na prowincji 1-go Maja

1) **Gorlice** — M. Florkow
2) **Krosno** — J. Peller
2) **Jasło** — P. Jasiński
4) **Wieliczka** — R. Szumski
5) **Zakopane** — A. Poloczek
6) **Nowy Targ** — A. Poloczek
7) **Skawina** — Wł. Matula
8) **Kalwaria** — A. Klimek
9) **Bochnia** — Z. Bocian
10) **Rzeszów** — St. Cekiera
11) **Mogilany** — M. Bobrowski.
12) **Nisko** — J. Dynak
13) **Zabierzów** — A. Papier, M. Horoszin
14) **Czechowice**—J. Cyrankiewicz
15) **Krzeszowice** — J. Jedynak
16) **Ciężkowice** — N. Bucała
17) **Jaworzno** — M. Łachecki
18) **Szczakowa** — M. Łachecki
19) **Tarnów** — A. Ciołkosz
20) **Czernichów** — Br. Walczyk
21) **Oświęcim** — dr. F. Gross
22) **Brzeszcze** — dr. A. Pajdak
23) **Żywiec** — St. Bocian
24) **Nowy Sącz**—dr. L. Ciołkoszowa.
25) **Libiąż-mały** — Z. Gross
26) **Trzebinia** — J. Sawicki
27) **Chrzanów** — K. Przybyś
28) **Mielec** — Wł. Łopałowski
29) **Łańcut** — K. Bulsiewicz
30) **Czyżyny** — M. Wroński
31) **Łazy** — J. Packan
32) **Niepołomice** — J. Walas
33) **Wola Duchacka** — J. Dubiel
34) **Dębica**—referent z Tarnowa.

Zbudujemy Dom im. Marsz. Daszyńskiego

PPS dzielnica Podgórze zł. 50. Pralnia Bębenka przedtym wykazano zł. 30, teraz wpłacono 73.80. Razem złożyli 103 zł. 80 gr.

Tow. Jan Szałaśny w Stanisławowie wpłacił zł. 5 i wzywa do złożenia odpowiedniej kwoty tow. Tomaszewskiego w Jaremczu.

Tow. Stanisław Bocian z Chrzanowa, wezwany przez tow. Franciszka Halucha w Borysławiu, wpłaca zł. 10 oraz zawiadamia, że wysyła na konto nasze w KKO zł. 5, złożone przez tow. M. Pałkę w Ługocie.

Tow. St. Bocian „zemścił się", wzywając do składek 22 towarzyszy w swoim rewirze. Wysyłamy wezwanym blankiety nadawcze na przesłanie pieniędzy i prosimy, by każdy wezwał dalszych 20-tu. Potrzeba dwu milionów! Musimy zebrać taką kwotę!

CZG w Siemianowicach wpłaca zł. 15. Tow. dr. Alfred Agatstein w Tarnowie zł. 10.

Kto następny?

Towarzysze i Towarzyszki!

MUSI STANĄĆ W KRAKOWIE DOM - POMNIK IGNACEGO DASZYŃSKIEGO!

Składajcie na ten cel pieniądze! Zachęcajcie się wzajemnie do ofiarności na ten cel!

Prąd elektryczny z Mościc dla doliny Popradu

Państwowa Fabryka Związków Azotowych w Mościcach rozpoczęła budowę kabla elektrycznego z Mościc do Nowego Sącza. W Nowym Sączu wybudowano już na ul. Tarnowskiej transformator. Kabel ten będzie przeprowadzony przez Nowy Sącz i przez całą dolinę Popradu tak, że będzie można oświetlić wszystkie zdrojowiska nadpopradzkie, jak Żegiestów i in.

Historje dnia

Kradzież kolczyków. Ze sklepu jubilerskiego przy ul. Dietla 44, skradziono na szkodę Labina Henryka, zegarmistrza, 4 pary kolczyków złotych z rubinami.

Montował sobie auto. J. Musiał, został zatrzymany za kradzież zegara samochodowego, wart. 170 zł. dokonaną dnia 2.4 1937 r. na szkodę J. Kosteckiego, zam. przy ul. Wiślnej 12.

Doliniarka. Aresztowano A. Marcinek za kradzież kieszonkową kwoty 3.70 na szkodę M. Dzienównej, zam. w Bronowicach Małych 160.

Systematyczni złodzieje. Jana Nowaka, Jakuba Koczmarczyka, zatrzymano za systematyczną kradzież materiałów budowlanych z budowy domu przy ul. Mogilskiej, na szkodę budowniczego Ludwika Wartha. Szkoda narazie nieustalona.

Zaginięcie. Dnia 27.4 1937 r. zaginęła w czasie pobytu w Krakowie umysłowo chora Franciszka Solnik, lat około 40, żona Jana, zam. w Kalinie Rędziny, pow. Miechów.

Z miasta

Z TOW. TECHNICZNEGO.

W piątek, dn. 30 b. m., o godz. 19, odbędzie się w lokalu Krak. Tow. Techn. przy ul. Straszewskiego 28 II p. staraniem Krak. Tow. Techn. i Koła Techników zebranie, na którym inż. W. Siatek wygłosi odczyt na temat: „O detonacjach w silnikach spalinowych". Goście mile widziani.

Dyżury lekarzy

Dnia 30 kwietnia — noc.

Haber Chaim — Zwierzyniecka 29 tel. 139.48.

Tochowicz Leon — Pijarska 3, tel. 177-37.

Pleszowski Ignacy — Starowiślna 17, tel. 188.00.

Sokołowski Adam — Basztowa 24, tel. 142.04.

Repertuar

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Piątek 30.4 wiecz. Przedstawienia nie będzie.

Sobota 1.5 „Wesele Figara".

Na uroczyste przedstawienie w dniu Święta Narodowego 3-go Maja bilety dla władz i urzędów kasa teatru rezerwuje do piątku, 30 bm wieczorem. Niewykupione bilety w tym terminie zostaną oddane do sprzedaży.

Gościna wiedeńskiego „Volkstheater" w teatrze „Bagatela" będzie największym ewenementem artystycznym sezonu. Miarą zainteresowania jest rekordowa przedsprzedaż biletów, których już obecnie pozostało bardzo mało. Przedstawienia odbędą się w nast. kolejności: sobota 1 maja godz. 8-ma „Jean" Bus-Feketa, niedziela 2 maja godz. 4 pop. „Jean", godz. 8 wiecz. „Wielka Miłość" Molnara. W głównych rolach: Lili Darvas i Hans Jarny. Bilety do nabycia w kasie „Bagateli" od godz. 11—1 i 4—9 wiecz.

Obchód 1 Maja w Białej-Bielsku i okolicy

Tegoroczny obchód 1-go Maja w tut. okręgu zapowiada się okazale. Program obchodu jest następujący:

BIAŁA. O godz. 9-ej zbiórka na placu Wolności. Na miejsce zbiórki przybędą pochody z miejscowości Biała, Lipnik, Leszczyny, Straconka, Mikuszowice, Komorowice, Bestwina, Stara Wieś, Hałcnów, Kozy, Buczkowice, Bystra, Meszna i Szczyrk.

Równocześnie przed Domem Robotniczym w Bielsku zbierze się ludność pracująca z całego powiatu bielskiego.

O godz. 10 z miejsc zbiórki wyruszą pochody do Bielska na Rynek, gdzie odbędzie się

ZGROMADZENIE LUDOWE.

Przemawiać będą z dwóch trybun tow. Czapiński, Zawierucha, Kowol i Folmer.

Po wiecu rozwinie się ulicami miast

POCHÓD MANIFESTACYJNY

do Białej, gdzie na pl. Wolności, po przemówieniach, zostanie rozwiązany.

Wieczorem odbędą się akademie:

W Powiatowym Związku Gospodarczym w Białej o godz. 6-ej wiecz., urządzona przez P. P. S. i T. U. R. W sali restauracji p. Ryby w Bielsku o godz. 6-ej urządzona przez II Koło „Siły" w Bielsku, oraz na Strzelnicy dla towarzyszy niemieckich.

Przez cały dzień T. U. R. będzie zbierał datki na oświatę T. U. R-ową.

ŻYWIEC. O godz. 9-ej rano pod Dworcem Kolejowym zbiórka dla ludności całego powiatu. O godz. 10-ej rozwinie się pochód, który przejdzie na Rynek w Żywcu, gdzie odbędzie się

WIELKI WIEC 1-szo MAJOWY.

Referować będą tow.: b. poseł Czapiński i Matula z Krakowa. Wieczorem akademia w sali p. Sroki w Żywcu.

ANDRYCHÓW. O godz. 9-ej rano zbiórka w Domu Robotniczym. O godz. 10-ej pochód pod Pomnik Grunwaldzki. Następnie pochód wyruszy na Rynek do Andrychowa, gdzie o godz. 11-ej odbędzie się

ZGROMADZENIE LUDOWE

na którym referować będzie tow. Pysz, sekretarz OKR., oraz obyw. dr. Putek.

KĘTY. O godz. 10-ej zbiórka na Rynku ludności powiatu sądowego Kęty. O godz. 11-ej odbędzie się

WIELKIE ZGROMADZENIE LUDOWE.

Referować będą tow. Nosal i obyw. Drabek.

O godz. 12.30 w Kinie będzie wyświetlony film „Róża" Żeromskiego.

OŚWIĘCIM. O godz. 11-ej Wiec na Rynku.

BRZESZCZE. O godz. 11-ej Wiec na placu C. Z. G. Referenci z Krakowa.

TOWARZYSZE! TOWARZYSZKI!

Wszyscy do szeregów 1-szo majowych.

Łodygowice koło Żywca
Wyzysk robotników

Od czasów wojennych była tutaj uruchomiona fabryka włókiennicza fabrykanta Zipcera z Bielska. Na początku roku fabrykę tę zakupili kapitaliści z Rybnika na garbarnię. Obecnie przedsiębiorcy budowlani przeprowadzają remont fabryki, aby można ją było zamienić na garbarnię. Przyjęli oni do tych robót robotników, których wyzyskują przez płacenie wprost śmiesznych zarobków. Patronuje temu miejscowy ksiądz Lichniewicz.

Robotnicy przystąpili do klasowego Związku Rob. Budowlanych, aby upomnieć się o poszanowanie umowy, zawartej z p. budowniczymi. Zamiast poprzeć słuszne żądania robotników, ksiądz Lichniewicz powiada im, że... robotnik musi tak robić, jak mu każą i brać tyle, ile mu dają.

Podobną rolę odgrywa tutaj niejaki Martusiewicz. Zdaniem jego, robotnik mógłby mieć dosyć pracy, gdyby wziął to, co daje przedsiębiorca - murarz, dostający 25 gr. na godzinę, ma aż za dużo.

Wyzysk ten musi się skończyć!

Robotnicy popierajcie swoje pismo

Radio warszawskie

PIĄTEK, 30 kwietnia

7.25 Kilka informacji. 7.30 Muz. por. (płyty). 13.00 Pieśni majowe z Wieży Mariackiej. 14.00 Lok. wiad. gosp. 14.05 Dla mnie proszę nadać... koncert życzeń z płyt dla zwiedzających „Wystawę Radiową" w Starym Teatrze. 15.15 Orkiestra Marka Webera (płyty). 15.50 Nasi prelegenci... Dyskusja Profesorów U. J.: Dr. Romana Dyboskiego, dr. Jana Nowaka, dr. Michała Siedleckiego i dr. Witolda Wilkosza. 18.16 Lok. poradnik sportowy. 18.20 „Miniatury kwartetowe" w wyk. zespołu smyczkowego S. Mikuszewski (I skrz.), H. Nierychło (II skrz.), H. Zarzycki (altówka), Strzemieński (wiolonczela). 18.45 Program. 22.45 Muz. tan.

PIĄTEK, 30 kwietnia.

7.25 Kilka informacji. 7.30 Muzyka poranna (płyty). 12.50 Trybuna młodych. 13.00 Pieśni majowe z Wieży Mariackiej. 13.30 Koncert życzeń z płyt. 15.15 Muzyka salonowa (płyty). 15.30 Muzyka z płyt. 15.55 Program. 16.00 Pog. 16.10 Wiad. z dnia. 18.20 Pieśni polskie i obce w wyk. Zofii Mroczkowskiej (spor.), Jerzy Gaczek (akomp.). 18.35 Felieton aktualny (ze Lwowa). 23.05 Muzyka taneczna (z Warszawy II).

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „Dama kameliowa".

ATLANTIC: „Królowa dżungli" i „Lekkoduch".

KINO MUZEUM wyświetla dziś dwa filmy p. t. „Biała parada" (John Boles i Loretta Young) oraz „Małżeństwo z ogłoszenia" (Buster Keaton).

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: „Papa się żeni".

PROMIEŃ: „Zielony sygnał".

STELLA: „Czarny anioł".

ŚWIT: „30 karatów szczęścia".

UCIECHA: „Krew na morzu".

WANDA: Ucieczka Tarzana".

Kronika bielsko-bialska

Ubezpieczalnia Społeczna w Bielsku padła pastwą pożaru

Przed paru dniami wybuchł w Ubezpieczalni w Bielsku groźny pożar, który objął 5 i 4 piętro. Zaalarmowana straż pożarna Białej i Bielska przybyła natychmiast na miejsce pożaru, jednak nie miała odpowiednio wysokich drabin, przez co nie mogła odrazu przystąpić do należytej pracy. Po pewnym czasie, zaopatrzona w odpowiedni sprzęt, wraz z wojskiem i policją, przystąpiła do gaszenia ognia.

Pożar zdołano ugasić dopiero nad ranem w poniedziałek.

Od pożaru ucierpiało kilkunastu lokatorów, urzędników Ubezpieczalni, zajmujących 5 piętro, oraz urządzenia lecznicze, mieszczące się na 4 piętrze.

Szkody sięgają około 200.000 zł. Wielu lokatorów spało snem głębokim, gdy powstał pożar — tak, że ledwie uszli z życiem bez ubrań.

Przyczyną pożaru, według pogłosek, miało być krótkie spięcie elektryczne i nagromadzenie łatwo zapalnych materiałów na strychu.

Przez pożar i akcję ratowniczą gmach Ubezpieczalni przedstawia się zupełnie rozpaczliwie. Kilku strażaków w czasie akcji ratowniczej zostało rannych; między innymi strażak Dyczek z Białej.

Jedna z tut. gazet klerykalnych „7 Groszy", pisząc o pożarze, napisała, że rozszerzył się on z powodu wadliwej budowy szczytów, dodając, że, jak wiadomo, Ubezpieczalnia była zbudowana za rządów socjalistycznych.

Pismak klerykalny chciałby tym sposobem winę za pożar zwalić na socjalistów.

Przypominamy, że Ubezpieczalnię budowała poważna firma budowlana: Karol Korn z Bielska, a w Komitecie budowy zasiadali nie tylko socjaliści, ale także klerykali, endecy i fabrykanci.

Z naszego punktu widzenia, winę ponosi obecne kierownictwo Ubezpieczalni, które za mało uwagi poświęca należytemu pilnowaniu samej Ubezpieczalni, a za bardzo zajmuje się zgoła innymi sprawami.

Ze Śląska

Ceny chleba i mąki w Katowicach

Na mocy rozporządzenia o stworzeniu Komisji do badania cen i uregulowania aprowizacji, uchwalił Magistrat po wysłuchaniu opinii Komisji do badania i ustalenia cen na miasto i powiat Katowice następujące ceny maksymalne od **dnia 26 kwietnia 1937 r. do odwołania.**

Cena mąki:

W hurcie (loco piekarni lub skład detalisty):

Za 100 kg. mąki żytniej 70% zł. 35.50.

W detalu:

Za 1 kg. mąki żytniej 70% zł. 0,39.

W hurcie (loco piekarnia lub skład detalisty):

Za 100 kg. mąki razowej 95% zł. 29.50.

W detalu:

Za 1 kg. mąki razowej 95% zł. 0,33.

Ceny chleba:

Za 1 kg. chleba pytlowego wymiału 70% zł. 0,36.

Za 1 kg. chleba razowego wymiału 95% zł. 0,30.

Wyznaczone ceny maksymalne na kasze i pszenne bułki wodne pozostają w mocy.

Winni przekroczenia cen maksymalnych będą karani z art. 4 i 5 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 31 sierpnia 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 91, poz. 527) oraz na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu karno administracyjnym (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 365).

Nieprawdziwa wiadomość

Prasa niemiecka z dnia 28 kwietnia, mianowicie „Katowitzer Zeitung" nr. 97 i „Der Aufbruch" nr. 98, przyniosły wiadomość, jakoby wskutek strajku głodowego w Siemianowicach zmarł robotnik Abraham Rosmarin, który umieszczony był w szpitalu na skutek wycieńczenia.

W związku z tym stwierdzić należy, że Abraham Rosmarin, który brał udział w strajku, był początkowo umieszczony w szpitalu w Siemianowicach; następnie stamtąd przeniesiono go, w skutek przepełnienia w szpitalu siemianowickim, do szpitala w Szarleju, skąd jednak wyszedł całkowicie zdrów i cieszy się obecnie zupełnym zdrowiem. (PAT).

Bezrobotny pod kołami pociągu

Dnia 27 b. m. w godz. popołudniowych, podczas przejazdu pociągu węglowego na szlaku kolejowym Radzionków - Nakło, 4-ch osobników wskoczyło na wagon, celem kradzieży węgla. Podczas zeskakiwania pociągu, jeden z nich, niejaki Jan Cwięczek, wpadł pod koła, które zmiażdżyły mu obie nogi. Rannego odstawiono do szpitala.

Redaktor odpowiedzialny: LUDWIK WINTEROK.

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.